Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, SOBOTA, 24 PAŹDZIERNIKA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 291

GORĄCE OBRADY W SEJMIE

nad zmianą regulaminu.—Ostra walka opozycji przeciwko niememu sejmowi.

Klub B. B. wycofał swój wniosek.—Marszałkowi sejmu przyznano prawo skracania przemówień do 15 minut.

Opozycja opuściła salę obrad.—Posłowie socjalistyczni śpiewają bojowe pieśni.

Warszawa, 23 października

Dzisiejsze posiedzenie sejmu zamieniło się **w wielką batalję opozycji przeciwko wnioskowi klubu BB o zmianę regulaminu obrad sejmu w kierunku wprowadzenia możliwości skrócenia czasu przemówień poselskich do 15 minut.**

Prowadzono dalej rozprawę nad wnioskiem przerwaną późnym wieczorem we wtorek po burzliwych zajściach na sali sejmu.

Dyskusja dzisiejsza nie obfitowała w momenty tak bardzo dramatyczne jak dyskusja wtorkowa, **ale zato stała na znacznie wyższym poziomie.**

Dyskusję otworzył poseł dr. Thon (koło żydowskie) dowodząc, w bardzo dowcipnie skonstruowanem przemówieniu, że sejm przemieni się po przejściu wniosku klubu BB w „parlament milczków", a posłów będzie można śmiało porównać z bezrobotnymi.

„Djety nie mogą być zasiłkami dla bezrobotnych... posłów".

— Co komu dobrego z tego przyjdzie? — mówił dr. Thon — dajcie pracować posłom, przecież państwo za to płaci, a nawet po redukcjach na djetach są one zbyt wysokie, **aby miały być zasiłkami dla bezrobotnych.**

Dr. Thon w imieniu klubu żydowskiego wypowiada się przeciwko wnioskowi, stwierdzając, że jest on początkiem końca parlamentu wogóle.

Następny zkolei mówca poseł Krysa (Str. Ludowe) przypomina, że jeszcze przed dwoma laty współczesny premjer a dzisiejszy marszałek sejmu dr. Świtalski w publicznych odczytach **krytykował pracę sejmu,** podkreślając, że głównym jego grzechem jest przekonanie, że posiadanie arytmetycznej większości kończą każdą kwestję i przeprowadzenie swego zdania w głosowaniu — załatwia każdą sprawę ostatecznie.

Poseł Krysa wzywa do odrzucenia wniosku, przypuszczając, że **klub BB nie zechce zmuszać opozycji do zerwania z metodą walki parlamentarnej i**

DO PRZENIESIENIA WALK NA ULICE.

Długa kolejka mówców powtarza na ogół wszystkie znane już argumenty. Nieco wesołości wnosi do dyskusji poseł Roguszczak (NPR), stwierdzając, że pośpiech nie będzie sprawdzianem sprawności prac parlamentu, a wniosek klubu BB jest poprostu... grzeszny.

Mówca nawołuje autorów wniosku, **by czemprędzej wycofali go i zrobili pielgrzymkę do Częstochowy i tam na kolanach u stóp Królowej Niebios prosili o przebaczenie.**

Głęboko ujął przemówienie swe poseł ks. Czetwertyński (kl. Narodowy), wypowiadając się stanowczo przeciwko wnioskowi klubu BB i podkreślając, że wedle przyjętego w całym świecie cywilizowanym prawa, większość sejmu nie wykorzystuje nigdy swego nadrzędnego stanowiska i drogą liberalnego regulaminu zapewnia mniejszości przynajmniej możność wypowiedzenia się.

Generalny atak opozycji prowadzony jeszcze kilka godzin **sprowadził rzecz niezwykło rzadką. —**

ZMIANĘ STANOWISKA KLUBU BB.

Już w toku obrad sejmu widać było na sali żywy ruch między podjum prezydjalnem, a fotelami poselskiemi.

Rozmowy zakulisowe.

Przewodnictwo objął wicemarszałek Makowski (BB), a marszałek dr. Świtalski konferował w gabinecie swym kolejno z prezesem Sławkiem, wicemarszałkiem Carem, wicemarszałkiem ks. Czetwertyńskim (Kl. Nar.), posłem Rogiem (Str. Ludowe) i innymi.

W końcu w kuluarach rozeszła się wieść, że

KLUB BB OKAZUJE PEWNĄ SKŁONNOŚĆ DO KOMPROMISU,

ale jednocześnie z nią rozeszła się wiadomość głosząca, że opozycja na żadne kompromisy nie pójdzie, żądając stanowczo wycofania wniosku klubu BB, który UWAŻA ZA KAGANIEC DLA PARLAMENTU.

Posiedzenie trwało dalej, przeciągając się do godz. 2-ej, potem do 3-ej.

Mówcy kolejno zmieniali się na trybunie, a rozmowy zakulisowe trwały.

Nowy wniosek klubu B. B.

Wreszcie pod koniec przemówienia zabrał głos poseł Paschalski (BB), poświęcając w przemówieniu swem bardzo niewiele tylko miejsca wnioskowi klubu BB, natomiast mówiąc o wiele więcej o tem, że klub BB ma zamiar wo-
Przedmojski 23-go października
góle obrady sejmu podnieść na wyższy poziom.

Przemówienie posła Paschalskiego wygłoszone było jednak w innym celu.

Imieniem klubu BB zgłosił poseł Paschalski nowy wniosek, zmieniający radykalnie sytuację.

Wniosek zgłoszony przez posła Paschalskiego wywołał nawet na ławach opozycji chóralny okrzyk „Rejterada!" „Cofacie się!" i t. d.

Dosłowne podanie wniosku posła Paschalskiego nie miałoby tu sensu, postaramy się krótko przedstawić wytworzoną przez ten wniosek sytuację.

Pierwotny wniosek klubu BB przewidywał, że sejm w drodze głosowania, a więc wolą własnej większości może ograniczyć czas przemówień poselskich do 15 minut. Ten wniosek wywołał właśnie sprzeciw ze strony opozycji. Wniosek posła Paschalskiego głosi, że marszałek sejmu ma prawo ograniczyć przemówienie poselskie do 15 minut, a więc marszałek sejmu, a nie większość sejmowa — jak głosił wniosek poprzedni.

Jest rzeczą oczywistą, że marszałek sejmu z przyznanego mu uprawnienia będzie korzystał bardzo rzadko, albo też wcale, lub tylko w okolicznościach rzeczywiście naglących.

W ten sposób przepis regulaminu sprecyzowany w wniosku posła Paschalskiego

BĘDZIE WŁAŚCIWIE PRZEPISEM PAPIEROWYM — NIEUŻYWANYM.

Po przemówieniu posła Paschalskiego zabrali jeszcze głos dla sprostowania osobistego posłowie Car i Polakiewicz, poczem przystąpiono do głosowania.

W chwili, gdy marszałek dr. Świtalski podał pod głosowanie wniosek posła Paschalskiego,

OPOZYCJA ZARÓWNO Z PRAWEJ JAK I Z LEWEJ STRONY IZBY OPUŚCIŁA SALE.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Proboszcz zabił swą gospodynię,

a następnie popełnił samobójstwo.

Straszna tragedja na plebanji św. Florjana w Warszawie.

Warszawa, 23 października.

(St.) Terenem krwawej zbrodni była wczoraj wieczorem plebanja kościoła św. Floriana na Pradze.

Między innymi mieszkał tam proboszcz Franciszek Waszczuk, lat 57, przybyły przed trzema laty z Podlasia. Proboszcz ten był człowiekiem kłótliwym i z tego powodu dochodziło między nim a władzami przełożonemi, oraz otoczeniem do częstych scysji.

W końcu księdza Waszczuka zasuspendowano, pozwolono mu jednak nadal mieszkać na plebanji, gdyż jako człowiek zamożny wydatnie się przyczynił do jej budowy.

Gospodynia proboszcza Waszczuka była 39-letnia Antonina Róg, z którą odbywał częste konferencje, lecz o czem, nie było wiadomem.

Wczoraj wieczorem o godzinie 7-ej, wychodzący z kościoła parafjanie usłyszeli strzały, dochodzące ze strony plebanji.

Natychmiast rzucili się na ratunek.

Na trawniku, okalającym plebanję leżał proboszcz Waszczuk, obok niego zaś rewolwer.

PROBOSZCZ MIAŁ PRZESTRZELONĄ CZASZKĘ. Usiłowano wejść do jego mieszkania, położonego na pierwszem piętrze, lecz nadaremnie, gdyż drzwi były od wewnątrz zamknięte.

Do wnętrza dostano się przez otwarte okno.

W mieszkaniu ZNALEZIONO TRUPA GOSPODYNI, również z przestrzeloną czaszką.

Zaalarmowano natychmiast władze sądowo-śledcze, przyczem lekarz SKONSTATOWAŁ ŚMIERĆ OBOJGA.

Jak stwierdzono, ksiądz Waszczuk wszedł na parapet okna i strzeliwszy sobie w głowę, spadł na trawnik.

Dalsze energiczne dochodzenie trwa.

Ciała zabitych przewieziono do prosektorjum.

Zbrodnia ta wywołała wstrząsające wrażenie w całem mieście.

Tłumy ludzi usiłowały dostać się na plebanję. Sprowadzony oddział konnej policji pilnuje porządku.

GORĄCE OBRADY W SEJMIE

(Dokończenie)

przyczem PPS zgodnie ZAINTONOWAŁA ZNÓW JEDNĄ ZE SWYCH PIEŚNI BOJOWYCH.

Wniosek posła Paschalskiego, przyjęło głosami BB, obdarzając marszałka sejmu nowym przywilejem.

Poprzedni wniosek klubu BB został tem samem wycofany.

Opozycja nie powróciła już na salę do końca posiedzenia, które też po załatwieniu dwuch drobnych spraw wkrót ce zamknięto.

Echem natomiast wszystkiego tego co się działo w ciągu ostatnich dwuch dni na sali obrad są listy do marszałka sejmu wystosowane przez członków prezydjum, należących do stronnictw opozycyjnych.

Wicemarszałek ks. Czetwertyński (kl. narodowy) oraz dwaj sekretarze sejmu posłowie Kornecki (kl. nar.) i poseł Pobożny (Ch. D.) zrzekli się w tych listach piastowanych mandatów w prezydjum sejmu.

Wobec usunięcia się opozycji od prac sejmu na jednem z najbliższych posiedzeń będzie dokonany wybór nowego wicemarszałka i dwuch sekretarzy, już z ramienia klubu BB.

Następne posiedzenie sejmu odbędzie się w nadchodzącą środę.

Sprawa honorowa posła Mackiewicza z posłem Żuławskim.

(WB) Dzisiejsze posiedzenie sejmu miało echo w pewnej sprawie honorowej. Poseł Żuławski (PPS) podczas przemówienia swego użył następującego zwrotu: (wedle stenogramu):

— Kiedyś spotkałem jakiś artykulik w sanacyjnem piśmie, w którem moje przemówienie krytykowano, że nie było w niem argumentów. Nie polemizuję nigdy z dziennikarzami. Jakiś pan „Czad” czy „Cat”, zapłacony dziennikarzyna w bezwstydny i ohydny sposób odważył się napaść na mnie, żądając argumentów. Zastanawiam się dla kogo argumenty? Komu są argumenty potrzebne?

Wiadomo ogólnie, że pod pseudonimem „Cat” pisze naczelny redaktor wileńskiego „Słowa” poseł Stanisław Mackiewicz.

Natychmiast po posiedzeniu poseł Mackiewicz wysłał dwuch sekundantów do posła Żuławskiego, domagając się satysfakcji.

Poseł Żuławski odmówił udzielenia satysfakcji, tłumacząc się, że w przemówieniu swem mówił tylko o pseudonimie dziennikarskiem, oraz że poseł Mackiewicz ma drogę otwartą do sądu marszałkowskiego. Wobec tego sekundanci posła Mackiewicza spisali jednostronny protokuł, stwierdzający, że uważają sprawę dla swego mandanta za wyczerpaną na drodze honorowej.

Redukcja zbrojeń i długów

tematem konferencji Lavala z prez. Hooverem. — Narady w Waszyngtonie już się rozpoczęły.

New Jork, 23 października.

(t) Wspaniałe przyjęcie, jakie zgotowano premjerowi Lavalowi po przybyciu do Nowego Yorku, świadczy, iż amerykanie wysoko cenią sobie wizytę premjera francuskiego, która może przynieść niesłychane korzyści dla dalszego kształtowania się losów świata.

Decydujące narady rozpoczęły się dzisiaj rano w Białym Domu. Na samym początku omówiony został plan rozmów. Na pierwszem miejscu narad figuruje kwestja bezpieczeństwa i rozbrojenia. Hoover wysunął propozycję ROZSZERZENIA PAKTU KELLOGA, ORAZ ZAŻĄDAŁ REDUKCJI ZBROJEŃ.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że **Francja nie zgodzi się na redukcję zbrojeń,** o ile nie będzie zagwarantowane jej bezpieczeństwo. Żąda ona, aby Ameryka nie pozostała neutralną na wypadek, gdyby Francja została zaatakowana przez jakiekolwiek mocarstwo.

Drugą kwestją, która wysuwa się na czoło narad, jest REDUKCJA DŁUGÓW WOJENNYCH, oraz unormowanie stosunków finansowych, pomiędzy Francją a Ameryką.

Gdyby Hooverowi udało się nakłonić Francję do przyjęcia wszystkich jego planów, niewątpliwie, wpłynęłoby to dodatnio na dalszy rozwój sytuacji gospodarczej w Europie. Rzeczoznawcy którzy przybyli razem z premjerem Lavalem, narazie nie zostali dopuszczeni do narad, gdyż nie doszło jeszcze do opracowania konkretnych faktów.

New Jork, 23 października.

(t) Pierwsza rozmowa między prezydentem Hooverem a premjerem Lavalem miała przebieg niezwykle serdeczny. Po wygłoszeniu mów powitalnych przez obu mężów stanu, okazało się, że Laval nie zna języka angielskiego a Hoover — francuskiego, wobec czego postarano się o tłumacza.

Przed Białym Domem gromadziły się od samego rana niezliczone tłumy, które przybyły na powitanie Lavala.

Londyn, 23 października

Gubernator Banku Anglji, sir Jozue Stamp oświadczył w wywiadzie prasowym, że jakkolwiek zapatruje się optymistycznie na przebieg rokowań w Waszyngtonie, tem nie mniej jednak musi przestrzec opinję angielską, aby do odwiedzin premjera Lavala w Białym Domu nie przywiązywała zbytniej wagi.

Zagadnięty o losy funta angielskiego, gubernator odrzekł, iż funt będzie wkrótce ustabilizowany, czego dowodem są coraz mniejsze wahania giełdowe. Wraz ze stabilizacją należy spodziewać się ożywienia w handlu zagranicznym.

Waszyngton, 23 października (Polska Agencja Telegraficzna)

Specjalny wysłannik agencji Havasa stwierdził istotną ewolucję, jaka się dokonała w kierowniczych kołach amerykańskich w kierunku większego zrozumienia potrzeb Francji w dziedzinie rozbrojenia. Wydaje się, iż sekretarz stanu Stimson jest skłonny przyłączyć się do zasady ściślejszej współpracy pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonemi w celu utrzymania pokoju.

Rozmowy prezydenta Hoovera z premjerem Lavalem odbędą się bez świadków, jedynie w obecności dwuch tłumaczów. Myśl zwołania mieszanego zebrania rzeczoznawców została odrzucona.

Marsz. Piłsudski powrócił do zdrowia.

Bukareszt, 23 października (Polska Agencja Telegraficzna)

Marszałek Piłsudski powrócił do zdrowia całkowicie. Temperatura była dzisiaj zupełnie normalna.

Podatek od energji elektrycznej uchwalony przez radę ministrów.

Warszawa, 23 października (Polska Agencja Telegraficzna)

W piątek dnia 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premjera Prystora posiedzenie rady ministrów. Obrady poświęcone były rozpatrywaniu projektu ustaw o podatku od energji elektrycznej, oraz podatku od zajęć zawodowych. Pozatem rada ministrów przyjęła projekt ustawy o poborze rekruta w r. 1932 oraz zatwierdziła plan finansowo gospodarczy w przedsiębiorstwach Polskie Koleje Państwowe.

Wzrost zapasu złota w „Banku Polskim” o 9 miljonów.

Warszawa, 23 października

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października r. b. wykazuje zapas złota 585.009.000 zł., t. j. o 8.962.000 zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 12.789.000 zł. do sumy 86.199.000 zł., również niezaliczone do pokrycia spadły o 3.681.000 zł. do sumy 126.946.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 8.780.000 zł i wynosi 521.461.000 zł., natomiast sum pożyczek zastawowych podniósł się o 6.252.000 zł. i wynosi zł 112.223.000 zł. Inne aktywa wzrosły o 21.233.000 zł. do sumy 228.403.000 zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 2.284.000 zł. do 236.769.000 zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 33.497.000 zł. do 1.153.547.000 zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42.08 proc. (12.0 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowe - walutowe 48.28 proc. (8.28 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50,71 proc.

Stopa dyskontowa Banku 7 i pół proc. lombardowe 8 i pół proc.

Ucieczka złota z Niemiec.

Berlin, 23 października (Polska Agencja Telegraficzna)

Ogólna suma wywiezionego złota z Niemiec w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy 1931 r. wynosi 1065.3 miljonów mk. Przywóz złota do Rzeszy w tym samym czasie wyniósł 310.8 milj. mk. Wobec tego nadwyżka wywozu złota nad przywozem z Rzeszy niemieckiej sięga 754.5 milj. mk, przyczem do Francji wywieziono 148.309 klg., do Wielkiej Brytanji — 73.700 klg., do Ameryki — 55.677 klg i do Szwajcarji — 28.309 klg.

Międzynarodowa izba handlowa radzi nad skutkami kryzysu.

Paryż, 23 października (Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś zakończyły się obrady Komitetu 10-ciu międzynarodowej Izby Handlowej. W rezolucji komitet podkreśla potrzebę przywrócenia zaufania i spokoju. Zaleca większą swobodę w obrotach towarowych, powrotu do wymiany na złoto i t. d. Prace komisji do badania dewaluacji funta szterlinga śledzone są z wielkiem zainteresowaniem. Przewodniczy im delegat Polski inż Halpern. Wyniki prac komisji 10 i komisji do badania dewaluacji funta prawdopodobnie przedstawione będą jutro plenum Rady.

STALIN USTĘPUJE?

Bankructwo „piatiletki” zachwiało poważnie stanowisko dyktatora Sowietów.

Ryga, 23 października.

Wiadomości o katastrofalnym stanie finansów sowieckich i zabiegach rządu sowieckiego uzyskania moratorjum płatności za dostawy firm zagranicznych potwierdzają się w całej rozciągłości. Na Kremlu odbyło się posiedzenie biura politycznego partji komunistycznej pod przewodnictwem Stalina z udziałem komisarza handlu zagranicznego, Rosenholza, i dyktatora sowieckiego banku państwa, Piatakowa, którzy przedstawili obszerne sprawozdanie O ROZPACZLIWYM STANIE FINANSÓW SOWIECKICH.

Skutki polityczne krachu finansowego w Sowietach już dzisiaj są widoczne. W Moskwie omawiana jest szeroko

POGŁOSKA O BLIZKIEM USTĄPIENIU STALINA

ze stanowiska sekretarza generalnego partji komunistycznej, jako odpowiedzialnego za obecny stan gospodarczy i finansowy, do którego doprowadził fanatycznem stosowaniem „piatiletki”, po mimo ostrzeżeń wybitnych fachowców sowieckich.

ZANIK WPŁYWÓW DYKTATORA SOWIECKIEGO

dał się zauważyć już przed dwoma miesiącami po powrocie premjera sowieckiego, Mołotowa, z urlopu, kiedy trudności finansowe Sowietów poraz pierwszy uwidoczniły się w niepokojący sposób.

Mołotow, który jest przeciwnikiem polityki Stalina i posiada znaczne wpływy w sowieckich związkach zawodowych, dąży wyraźnie do przywrócenia stanowisku prezesa rady komisarzy ludowych znaczenia, które miało ono za czasów zajmowania tego urzędu przez Lenina.

Polityka zagraniczna Sowietów.

Wszechświatowy kryzys odbił się również w sposób swoisty na Rosji, mianowicie Francja, Anglja i Stany Zjednoczone, jako wierzyciele Niemiec, zaprotestowały **przeciw udzielaniu długoterminowych kredytów Sowietom** częstokroć ze szkodą dla interesów wierzycieli. Rosja nie może obecnie otrzymać kredytów na termin dłuższy, niż trzymiesięczny. W dodatku nadchodzą terminy płatności za dawne dostawy, a o pieniądze coraz trudniej, jako że „pięciolatka" staje się nienasyconym Molochem, wymagającym coraz nowych i coraz większych ofiar pieniężnych.

Te właśnie okoliczności skłoniły Stalina do wygłoszenia mowy, która zapoczątkowała jakoby **nowy kurs.** Mowę tę sztab Stalina zrozumiał, jako pozwolenie na samokrytykę i lojalną opozycję, która nie jest skierowana przeciw Stalinowi, lecz ma na celu wyłącznie określenie w obecnych warunkach należytego kierunku polityki sowieckiej.

W poglądach na politykę zagraniczną zaznaczają się ostro **dwie koncepcje.** Według pierwszej koncepcji, której głównym przeciwnikiem jest Radek, Manuilskij i inni, chwila obecna jest nader sprzyjająca dla wszystkich „konjunktury", wytworzonej przez kryzys, w celach **rewolucji wszechświatowej**, a przynajmniej dla dokonania **„próby generalnej"**, Radek tedy żąda wzmocnienia placówek komunistycznych w Europie środkowej, na Bałkanach i w Hiszpanji. Radek i jego zwolennicy sądzą, że już podczas nadchodzącej zimy spodziewać się należy **rozruchów rewolucyjnych na większą skalę w Niemczech, Austrji i na Węgrzech.**

Zgoła odmienne stanowisko zajmują wybitni działacze komunistyczni, jak Krestinskij, Stomeniokow, a przedewszystkiem komisarz spraw zagranicznych— Litwinow. Powołując się na swoją znajomość stosunków europejskich, twierdzą oni, **że nie można się spodziewać powstania poważnych ruchów rewolucyjnych** bądź w Niemczech, bądź w innym kraju. Rozmaite zaś zamachy i eskapady prowadzą jedynie do osłabienia partji komunistycznej w danym kraju. To też Sowiety powinny troszczyć się o to, aby się nie znaleźć w zupełnym odosobnieniu. Litwinow sądzi, że w chwili obecnej kształtuje się na całym świecie całkiem nowa sytuacja, która przetrwa przez dłuższy czas. Przeciwstawienie blokowi francuskiemu sojuszu Rosji z Niemcami i Włochami jest niecelowe, ponieważ **Francja w ciągu szeregu lat będzie decydującą siłą w Europie.** Jeżeli zatem Sowiety nie zdążą dostosować się do nowej sytuacji, grozi im zupełna izolacja, gdyż hegemonja finansowa Francji pociągnie i Niemcy ku planom antysowieckim. W mniej lub więcej odległej przyszłości spodziewać się wprawdzie należy **konfliktu między Francją a Stanami Zjednoczonemi,** liczyć wszakże na to nie można, gdyż jeszcze w ciągu znacznego okresu czasu interesy Francji i Stanów Zjednoczonych będą zupełnie zgodne.

Litwinow i jego stronictwo sądzi więc, że należy dążyć do porozumienia z Francją, zachowując przytem **dobrosąsiedzkie stosunki z Niemcami.** — Przedewszystkiem należy się wyrzec inspirowania puczów rewolucyjnych, **gdyż rewolucja w Niemczech zepsuje stosunki Sowietów z innemi krajami** i uniemożliwi tak potrzebną Rosji przy urzeczywistnieniu „pięciolatki" pomoc techniczną i finansową.

Jak dotąd czynniki miarodajne Rosji Sowieckiej nie powzięły żadnej uchwały, nie opowiedział się też po żadnej stronie faktyczny dyktator, Stalin. W każdym jednak razie zdaje się być pewnem, **że zmiana jakaś w polityce zagranicznej Z. S. R. R. nastąpi bezwarunkowo.** Wskazują na to niektóre posunięcia Litwinowa na arenie międzynarodowej. — Izolacja, blokada, interwencja — nietylko brzmią groźnie. Jest to broń tak skuteczna i tak zabójcza, że Litwinow woli za wszelką cenę uniknąć podobnej ewentualności

Z. K.

Zgoda Sowietów na zawieszenie zbrojeń

uwarunkowana szeregiem zastrzeżeń.

Genewa, 23 października.

Komisarz do spraw zagranicznych Z.S.R.R., p. Litwinow w odpowiedzi na pismo okólne sekretarza generalnego Ligi Narodów w sprawie zaprzestania zbrojeń, proponowanego na ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów, udzielił następującej odpowiedzi:

— Telegramem mym z dnia 21 września miałem zaszczyt zakomunikować, że rząd mój gotów jest wspólnie z innemi rządami na tej samej podstawie przyjąć zobowiązanie zawieszenia zbrojeń na czas konferencji rozbrojeniowej. Rrząd mój jest również gotów przyjąć tę propozycję na okres roczny, począwszy od 1-go listopada, podobnie jak gotów jest dokonać zupełnego rozbrojenia, powiększyć do maksimum rozbrojenie, stosownie do wniosku projektu konferencji, które przedłożyłem komisji przygotowawczej rozbrojeniowej. Jednakże należy wyraźnie określić, że deklaracje analogiczne, muszą być złożone przez wszystkie państwa i mieć będą dla nich charakter obowiązujący, równie wiążący, jak konwencja międzynarodowa. Następnie należy wyraźnie stwierdzić, że zobowiązanie dotyczy wszystkich rodzajów broni, ich siły, liczebności i materjału wojennego.

Przyjęta przez zgromadzenie rezolucja nie powiada wyraźnie czy zobowiązanie dotyczyć ma również rezerw oraz wyjątków zgłoszonych przez niektóre państwa na III komisji zgromadzenia Ligi Narodów.

Niewątpliwem jest, że jeśli nie osiągnie się całkowitej jasności we wszystkich tych kwestiach, lub też gdy każde państwo mieć będzie prawo interpretowania według swej oceny przyjętych zobowiązań, nastąpią wówczas nieuchronne wzajemne zarzuty, które w najmniejszej mierze nie przyczynią się do wytworzenia atmosfery zaufania na konferencji, o której jest mowa w raportach. Brak jasności i wyrazistości w odpowiedzi i w decyzjach Ligi Narodów, dotyczących umów międzynarodowych, stwarza jedną z przyczyn pożałowania godnych wypadków, mających obecnie miejsce w Mandżurji, które oczywiście nie mogą potęgować atmosfery zaufania. W każdym razie rząd mój gotów jest, skoro niezbędna jasność zobowiązań zostanie osiągnięta, przyjąć na siebie zobowiązania zawieszenia zbrojeń na tej samej podstawie, jak wszystkie inne państwa.

Japonja nie chce się zastosować

do decyzji Ligi Narodów.

Genewa, 23 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jutro o godzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie rady, które będzie prawdopodobnie ostatniem w bieżącej sesji.

Genewa, 23 października.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zapowiedziane na godz. 17-tą posiedzenie rady rozpoczęło się o godz. 18.30. Na początku posiedzenia przewodniczący rady zauważył, że otrzymał tekst odpowiedzi od rządu japońskiego na wystosowana przez sygnatarjuszy paktu Kelloga rezolucję.

Przewodniczący przypomniał, że na wczorajszem posiedzeniu rady przyjęto jednomyślnie projekt rezolucji. Od przyjęcia powstrzymały się jedynie strony zainteresowane, które odłożyły przyjęcie do czasu otrzymania instrukcji swych rządów. Ponieważ instrukcje te nadeszły należy niezwłocznie przystąpić do dyskusji. Zabrał głos przedstawiciel Chin, zgadzając się w imieniu swego rządu na projektowaną rezolucję. Przedstawiciel Chin powiadomił radę, że na terenie Mandżurii wedle posiadanych przez niego wiadomości, nie tylko nie nastąpiła zapowiedziana ewakuacja wojsk japońskich, ale dalej dokonywane są akty gwałtu — naprzykład wczorajszy atak bombowy samolotów japońskich na Cin-Czoo.

Po przemówieniu przedstawiciela Chin przewodniczący rady oświadczył, że dziś w południe otrzymał od przedstawiciela Japonji memorjał z uwagami co do wczorajszej rezolucji, który jest właściwie kontrprojektem tej rezolucji.

Po odczytaniu kontrprojektu japońskiego zabrał głos przedstawiciel Japonji, Johisawa. Zaznaczył on, że połowa wojsk wysłanych poza strefę kolei została wycofana i w tej chwili poza strefą kolejową znajduje się jedynie 2.500 żołnierzy. Dalej przedstawiciel Japonji zaznaczył, że rząd japoński nie uważa za możliwe ewakuację w obecnej chwili.

Po przemówieniu delegata japońskiego ponownie zabrał głos przedstawiciel Chin, oświadczając, że Chiny nie mogą w żadnym wypadku przyjąć do wiadomości przemówienia japońskiego delegata.

Lord Cecil zwraca się do delegata Japonji, wzywając go do wyjaśnienia ustępów mowy:

1) co ma znaczyć ustęp mowy o pozostawieniu przewodniczącemu rady wszelkich środków, które uzna za stosowne.

2) Jakie są sprawy podstawowe, co do których Japonja chce się układać z Chinami.

W odpowiedzi przedstawiciel Japonji nie odpowiedział konkretnie na postawione przez lorda Cecila pytania. Odpowiedzi jego wywołały wyrazy oburzenia ze strony lorda Cecila.

O godz. 21 przewodniczący odroczył posiedzenie do jutra, do godz. 10 rano.

Komisarz rządowy w magistracie warszawskim?

Rada miejska zostanie rozwiązana za kilka dni

Warszawa, 23 października

(WB) **Dowiadujemy się z najbardziej miarodajnego źródła, że los samorządu warszawskiego po ostatnich awanturach na posiedzeniu rady miejskiej i po awanturach urzędników i robotników magistrackich z prezydium magistratu — zdaje się być przesądzony. Żywot samorządu w stolicy obliczać można na kilka dni.**

Decyzja w sprawie rozwiązania samorządu warszawskiego i mianowania komisarza rządowego dla stolicy jeszcze nie zapadła, ale wolno przypuszczać że w najbliższych dniach sprawa ta zostanie definitywnie załatwiona. Kandydatem na stanowisko komisarza stolicy jest jeden z byłych wiceministrów spraw wewnętrznych, wybitny znawca zagadnień samorządowych.

Groźba wybuchu rewolucji w Egipcie.

Kair, 23 października
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według nadchodzących tu wiadomości, w całym Egipcie panują nastroje powstańcze. M. in. doniesiono, iż w Nicosii zebrały się wczoraj wieczorem tłumy i obrzuciły kamieniami oddziały policji i wojska. Wiadomość ta nie jest dotychczas potwierdzona.

Artur Schnitzler

Zmarł w Wiedniu w dniu 21 b. m., w wieku lat 69, znakomity pisarz, poeta i dramaturg austrjacki. Artuh Schnitzler urodził się 5 maja 1862 r. w Wiedniu. Już w domu rodziców wchłonął w siebie młody Artur atmosferę artyzmu i teatru, gdyż w kręgu pacjentów ojca jego, znanego w Wiedniu laryngologa i profesora uniwersytetu, znajdowali się wybitni artyści, aktorzy i aktorki.

Artur wstąpił, idąc za przykładem ojca, na medycynę, praktykował w klinice przez parę lat jako lekarz - internista (1886—1889), a w r. 1893 został asystentem swego ojca w poliklinice wiedeńskiej.

Bliski kontakt ze światem artystycznym i teatralnym wpłynął jednak decydująco na zmianę karjery życiowej Schnitzlera. Przerzuca się on do literatury i po kilku próbach wydaje pierwszy swój utwór sceniczny (1889) p. t. „Anatol", który jest szeregiem udramatyzowanych djalogów. Na scenie wszak że ukazała się pierwsza „Bajka" (1893) „Anatol" zaś ujrzał światło kinkietów teatralnych dopiero w r. 1895. Na rok 1895 przypada sztuka „Taniec Miłości" wystawiona w r. 1920 r. na scenie wiedeńskiego Raimund - Teatru. Później ukazują się w szybkiem tempie inne utwory Schnitzlera: „Testament" (1897), „Zielona Papuga" (1898). „Welon Beatrycy" (1899). „Literatura" (1901), „Komedjantka". „Marjonetki", „Profesor Bernardi" etc. etc.

Wielki talent Schnitzlera znalazł też swój wyraz w szeregu nowel i powieści w r. 1892 ukazała się jego nowela „Śmierć". w r. 1895 — „Kwiaty", „Pożegnanie" (1896), „Porucznik Gustl" (1900), „Tancerka grecka", „Przepowiednia". „Zabójca" etc. Jedna z ostatnich nowel Schnitzlera była „Panna Elza" (1924), oraz „Marzenie" (1926 r.).

Zbuntowani marynarze niemieccy

wyrazili przed sądem skruchę

Berlin, 23 października.

W Kilonji i w Holtenau czynne są od wczoraj sądy nadzwyczajne, powołane w związku z buntem niemieckiej floty handlowej, która przez dwa tygodnie zgórą pozostawała w porcie leningradzkim.

Sąd w Kilonji rozpatrzył wczoraj sprawę pięciu palaczy parowca „Asta". Skazano wszystkich na dwa miesiące więzienia.

Marynarze niemal jednogłośnie wyrazili skruchę i zwrócili się do sądu z prośbą o łagodny wymiar kary.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Sobota, dnia 24 października 1931 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—13.30 Przerwa.

15.30—16.15 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

16.20—16.40 Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy).

16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.

17.10—17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „O Wicie Stwoszu" — wygł. dr. Władysław Terlecki

17.35—18.05 Koncert solistów. Wyk.: Maria Jankowska (sopran) i Danuta Katz (fort.). Akomp. L. Urstein (tr. z W-wy).

18.05—18.30 Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla dzieci p. t „Poselstwo Wicusia" fragmenty z powieści Przyborowskiego. „Reduta Woli".

18.30—18.50 Koncert dla dzieci (tr. z W-wy.

18.50—19.10 Rozmaitości.

19.15—19.35 Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25—19.30 Płyty gramof.

19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.

19.40—19.45 Płyty gramofonowe.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.45 Koncert muzyki lekkiej z Warszawy.

21.45—21.00 Feljeton p. t. „Dzieje papierosa" wygł. p. St. Czosnowski (tr. z W-wy).

22.10—22.40 Utwory Chopina w wyk. Bolesława Kona (tr. z W-wy).

22.40—22.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. kom. meteorol., polic., oraz wiadomości sport. (tr. z W-wy).

23.00—24.00 Płyty gramof. z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21.00 **Rzym** „La Fille de Tambour-Majer" — operetka Offenbacha.

21.00 **Praga.** Koncert Filharmonji Czeskiej.

21.00 **Londyn Regional.** Występ śpiewaka murzyńskiego Paul'a Robeson'a.

22.40 **Daventry.** Odczyt Edgara Wallace'a z cyklu „Świat zbrodni".

23.10 **Daventry.** „Tosca" — opera Pucciniego (akt 3-ci). Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w sobotę, dnia 24 października

Dzisiejszy sobotni cykl „utworów Chopina" odtworzy (godz. 22.1022.40) Bolesław Kon świetna młoda siła pianistyczna.

Artysta już pierwszemi występami warszawskiemi, — przed kilku laty — zwrócił uwagę swym talentem, chwytem pianistycznym, płomienną muzykalnością, swą grą radosną, pełna soczystości i wdzięku.

Bolesław Kon będzie jednym z atutów przyszłorocznego konkursu szopenowskiego w Warszawie imprezy, której etapy przypuszczalnie będą nadawane przez radjo, jako pasjonujący turniej pianistów polskich i zagranicznych.

FELJETON RADJOWY O DZIEJACH PAPIEROSA.

„Cudze chwalicie — swego nie znacie
Sami nie wiecie co posiadacie".

— Uczyły się tej wzniosłej maksymy nasze starsze pokolenia w dawnych i dawno już zapomnianych przedwojennych czasach. Dziś — znany facecjonista ze starszej generacji dziennikarskiej daje nam taką zaktualizowaną na użytek palaczy trawestację powyższego dwuwiersza:

„Cudze palicie, swego nie macie
Sami nie wiecie co oszczędzacie.

Zapalmy więc papierosa — własnego jeśli nas nikt nie poczęstuje i, paląc, posłuchamy owych „Dziejów papierosa", o których opowie nam szerzej w swym feljetonie radjowym, transmitowanym dziś, w sobotę, o godz. 21.55 z Warszawy, p. St. Czosnowski.

I cieszymy się, że wolno nam, gdy chcemy, zapalić — niezawsze bowiem można to było uczynić bezkarnie. Papież Urban VIII np. rzucił ekskomunikę na palaczy, a w r. 1692 we Włoszech zamurowano żywcem pięciu mnichów, którzy odważyli się zapalić fajkę przed drzwiami kościoła. Król angielski Jerzy I groził iż wywiesza wszystkich palaczy, a w Rosji gdy nieostrożny palacz wywołał pożar Moskwy, car Michał Fiodorowicz karał palaczy chłostą, skazując niepoprawnych na zesłanie na Sybir albo poprostu na ścięcie — co już niewątpliwie pom[illegible] musiało radykalnie.

U nas, w Polsce, nie zabraniano nigdy palenia, a przynajmniej nieznane są nam żadne w tym kierunku zakazy. Przeciwnie sam nawet król Jan III palił fajkę, jak to wiemy od kronikarza, który zanotował, że po zwycięskiej bitwie pod Wiedniem i po obiedzie jegomość król zapalił fajkę i wnet musiał ją odłożyć na wieść jakoby nieprzyjaciel znowu miał atakować. Pogłoska ta zresztą była fałszywa i król Sobieski znowu mógł wrócić do swej fajki którą mu zapalał sam [illegible] Starhemberg.

Nie gardził też fajką bohater narodowy, książę Józef Poniatowski i — jak to stwierdza prof. Aszkenazy — pod Raszynem prowadzi osobiście atak na bagnety z lulką w ustach

Wreszcie z naszych stosunków pod tym względem przytoczyćby można że Zygmunt Krasiński uważał za nową erę w swojem życiu dzień, w którym ojciec pozwolił mu palić fajkę.

POSELSTWO WICUSIA.

Dziś, w sobotę, (godz. 18.05—18.30), transmituje Rozgłośnia Łódzka R.P. z Wilna słuchowisko dla dziatwy starszej: „Poselstwo Wicusia". Jest to wyjątek, ze znanej powieści Przybyszewskiego „Reduta Woli" w radjofonizacji p. Hali[illegible]. Przypomni słuchaczom dni Powstania Listopadowego, w którem jak i w późniejszych naszych walkach o Niepodległość — nie brak było małych bohaterów. Do nich też należał i ów Wicuś, który przyniósł wiadomość o szykującym się napadzie Rosjan na [illegible].

Audycję tę uzupełni koncert orkiestry „Polskiego Radja" (godz. 18.30—18.50).

OFIARA.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Leopolda Wassermana, składamy 50 zł. na „Dom Sierot" w Helenówku.

Inżynierostwo Ratcliffe.

Zgierz.

PRZYGOTOWANIA DO SPISU LUDNOŚCI.

W związku ze spisem ludności mającym się odbyć dnia 9-go grudnia b r. miasto zostało podzielone na 150 okręgów Do każdego okręgu przydzielono komisarza spisowego Magistrat zwrócił się do mieszkańców miasta aby zgłaszali swe kandydatury na komisarzy honorowych

Wobec tego, iż Zgierz liczy do 25 000 mieszkańców, przypada na każdego komisarza 170 osób, czyli przeciętnie 42 rodziny.

POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

Dnia 24 września b r. z inicjatywy magistratu powołany został specjalny komitet dla niesienia pomocy najbiedniejszym. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele magistratu, policji, szkół miejskich oraz organizacyj społecznych i gospodarczych. Komitet liczy 45 członków, na czele którego stoi p. burmistrz. Jan Świercz

Dnia 11-go b m. odbyła się staraniem komitetu pierwsza zbiórka uliczna, która dała dochód 423 zł 46 gr Na skutek odezwy komitetu do ogółu mieszkańców miasta o samoopodatkowanie się na rzecz bezrobotnych wpłynęło do dnia dzisiejszego od różnych instytucyj i prywatnych osób zł 2 018 prócz datków w naturze. Ogółem zebrano do dnia dzisiejszego zł. 2,500

STOW GIMNASTYCZNE „MAKABI"

W roku zeszłym przeprowadzona została fuzja Stow. Gimn. Makabi ze Stow Muz Symfonja Obie te instytucje znajdowały się w bardzo złych warunkach materjalnych skutkiem czego nie mogły się samodzielnie utrzymać Cały majątek Stow Symfonja, t j. 2 orkiestry, dęta i smyczkowa, przeszedł na rzecz Makabi, które się zobowiązało prowadzić orkiestry na własny rachunek

Do zarządu weszli jako kierownicy orkiestr przedstawiciele Symfonji pp. Szczupak b. prezes Symfonji i Sz Cynamon wice-prezes.

W pierwszym okresie praca szła stale naprzód, lecz wskutek rozmaitych intryg i nietaktownych posunięć ze strony członków zarządu Makabi przeciwko przedstawicielom Stow. Symfonja wynikło wielkie nieporozumienie, co uniemożliwiło dalsze prowadzenie orkiestr To wywołało wielkie niezadowolenie wśród członków Stow i prezes Stow p Eiger, któremu Stow. Makabi zawdzięcza swe istnienie, podał się do dymisji.

Dnia 17-go b. m odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków, na którem wybrano nowy zarząd. — Do zarządu wybrano pp. Eigera, D. Bergera J Gutsztata, Rozenberga, Dzialoszyńskiego, Szrubkiego, D. Praszkiera i Pietrowicza. Na pierwszym planie zarząd ma zamiar uruchomić orkiestry, jak również zajmie się zorganizowaniem uroczystości 20-letniego jubileuszu, który przypada w 1932 roku

Nieście pomoc najbiedniejszym.

KRONIKA

Październ. **24** SOBOTA

Dziś Rafała Arch.
Jutro Kryspina

Wschód słońca	6.15
Zachód słońca	4.27
Wschód księżyca	4.05
Zachód księżyca	4.12
Długość dnia	9.19
Ubyło dnia	6.38

Spis poborowych

rocznika 1911.

Dziś, w sobotę, dnia 24-go października r. b. do spisów poborowych w lokalu Biura Wojskowego (ul. Zawadzka nr. 11), w godzinach od 8-ej do 13.30, powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1911 roku, zamieszkali na terenie: 4-go komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A.B.C.D.E., i zamieszkali na terenie 10-go komisarjatu P.P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: L. Ł. M. N. O. P.

Zebrania włókniarzy

w zw. związków oraz w zw. „Praca"

(i) W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych związku włókniarzy przy związku związków zawodowych w Polsce. Na zebraniu będzie omówiona sprawa akcji w przemyśle włókienniczym niezrzeszonym.

Zebranie delegatów w związku „Praca" w powyższej sprawie odbędzie się w niedzielę.

Łódź—Paryż

Bezpośrednia komunikacja telefoniczna

(i) W dniu wczorajszym uruchomiono w Łodzi nowe połączenie telefoniczne bezpośrednie z Berlinem i Paryżem. W związku z tem na stacji telefonów międzymiastowych w Łodzi ustawiono specjalne wzmacniacze, aby rozmowy, prowadzone z Berlinem i Paryżem były wyraźnie i dobrze słyszane.

Przy połączeniach tych po raz pierwszy zastosowano system telefonji o wysokiej częstotliwości, polegającej na użyciu miedzianych przewodów telefonicznych.

Obecnie więc, połączenia z Berlinem i Paryżem otrzymywać będziemy za pośrednictwem Warszawy, co umożliwi otrzymanie rozmowy telefonicznej, wskutek udoskonalonego kabla, który łączy Łódź ze stolicą, w ciągu kilku minut.

Osobiste

Łodzianka, Marja Szajnówna, ukończyła wydział prawny uniwersytetu warszawskiego, uzyskawszy tytuł magistra praw.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Zdemolowanie lokalu zw. włókniarzy

Grupa robotników zaatakowała obradujących, powybijała szyby i zdemolowała urządzenie.

Termin strejku nie został ustalony.

(i) W dniu wczorajszym donosiliśmy o proklamowaniu strajku w przemyśle włókienniczym niezrzeszonym w Łodzi. Strajk miał rozpocząć się w poniedziałek, przyczem do akcji wciągnięci mieli być nie tylko robotnicy zatrudnieni w fabrykach, które nie podpisały umowy zbiorowej, lecz również włókniarze z tych fabryk, które wprawdzie należą do związków przemysłowych, jednakże nie honorują cennika płac, ustalonego w umowie.

Odnośna decyzja już została powzięta onegdaj przez zarząd związku klasowego i delegatów fabrycznych. Zdania jednak były rozbieżne zarówno co do terminu, gdyż część delegatów uważała, że nie należy zwlekać, lecz natychmiast przystąpić do strajku, albowiem część obecnych wychodziła z założenia, że strajk powinien objąć cały przemysł włókienniczy, albowiem niemal wszystkie fabryki w większym lub mniejszym stopniu nie honorują cennika płac.

W związku z tem zebranie delegatów fabrycznych zostało przerwane i dalszy jego ciąg odłożono do dnia dzisiejszego.

Tymczasem w dniu wczorajszym w czasie zebrania delegatów, nagle rozległo się gwałtowne stukanie do drzwi. — Gdy porządkowi drzwi otworzyli, okazało się, że w przedsionku stoi duża grupa robotników, która poczęła domagać się, aby ją wpuszczono na salę obrad. Powoływali się oni przytem na regulamin zebrań delegatów fabrycznych, który ustala, że zebrania te nie są tajne i że mogą być obecni na nich również robotnicy, wszakże bez prawa głosu.

Prawdopodobnie zostaliby oni wpuszczeni, jednakże w chwili, gdy stojący na czele porozumiewali się w sprawie wejścia, robotnicy stojący na tyłach, poczęli wznosić głośne okrzyki:

— ZDRADZICIE NAS, JEŻELI NAS TAM NIE BĘDZIE. DOMAGAMY SIĘ NATYCHMIASTOWEGO STRAJKU WE WSZYSTKICH FABRYKACH. DOMAGAMY SIĘ WALKI O PODWYŻSZENIE PŁAC.

Obawiając się awantur, delegaci natychmiast zamknęli drzwi na klucz i powrócili do przerwanego posiedzenia.

Tumult na korytarzu i schodach wzmógł się. Poczęto gwałtownie dobijać się do drzwi. Gdy to nie pomogło, część robotników zbiegła na dół, powyrywała z bruku kamienie i poczęła

RZUCAĆ NIEMI W OKNA PIERWSZEGO PIĘTRA.

domu przy ul. Narutowicza 50, gdzie odbywało się zebranie.

Rozległ się brzęk tłuczonych szyb. Kamienie wpadały do pokoju z taką siłą, iż jeden z nich, który trafił w szafę, rozbił doszczętnie drzwi.

Wśród zebranych delegatów powstała panika. Część z nich usiłowała w dalszym ciągu prowadzić obrady, część jednak pośpiesznie zaczęła się chronić do innych pokojów. Gdy kamienie padały coraz gęściej, wszyscy już w popłochu poczęli opuszczać salę obrad.

W międzyczasie pozostali robotnicy szturmowali do drzwi. Po krótkim szturmie

DRZWI PĘKŁY POD ICH NAPOREM

i wszyscy wpadli do wnętrza. Nie zastano jednak na sali delegatów, którzy w międzyczasie zebrali się w innym pokoju. Podczas szamotania się z kilku funkcjonarjuszami związku, złamano kilka krzeseł i lekko zraniono kilka osób.

W międzyczasie, zaalarmowana niezwykłemi krzykami i brzękiem tłuczonych szyb, nadbiegła policja, która rozproszyła napastników. Nikogo z nich jednak nie zdołano aresztować, albowiem zdążyli oni salwować się ucieczką.

Oczywiście w tych warunkach nie można już było dalej prowadzić zebrania i delegaci, nie ustaliwszy terminu strajku rozeszli się do domów.

Lokal związku włókniarzy znajduje się obecnie w opłakanym stanie

POWYBIJANE SZYBY, WYŁAMANE DRZWI, ZNISZCZONE URZĄDZENIE ORAZ GRUDY KAMIENI NA PODŁODZE.

Oczywiście w tych warunkach nie można było ustalić terminu rozpoczęcia strajku, ani też żadnych szczegółów, dotyczących przeprowadzenia akcji. — Uchwała zarządu związku bowiem, bez uchwały delegatów fabrycznych, nie ma mocy. Prawdopodobnie więc

AKCJA STRAJKOWA W PONIEDZZIAŁEK SIĘ NIE ROZPOCZNIE.

Dziś o godzinie 1-ej popołudniu zbiera się na specjalne posiedzenie komitet wykonawczy klasowego związku włókniarzy, na które przybywa z Warszawy poseł Szczerkowski. Komitet wykonawczy zastanowi się nad wytworzoną sytuacją i naradzi się, co czynić obecnie dalej.

Kto jest właścicielem domu

przy ulicy Franciszkańskiej № 29:

Arcybiskup Kowalski, czy lokatorzy-marjawici?

Ostatnio sąd grodzki rozpoznawał szereg spraw wytoczonych przez Antoniego Szymkowiaka i Wawrzyńca Garwickiego, dzierżawców domu przy ul. Franciszkańskiej nr. 29, stanowiącego własność arcybiskupa marjawitów, Kowalskiego.

Sprawy powyższe wzbudziły wielkie zainteresowanie w sferach marjawickich i katolickich, wobec powstałego podczas przewodu sądowego pytania, *czy dom powyższy należy do arcybiskupa Kowalskiego, względnie do parafji marjawickiej, lub też do zamieszkałych tamże marjawitów, jako udziałowców.*

W skargach powodowych, wytoczonych przeciwko Józefowi Podgórskiemu i wielu innym lokatorom, adwokat Lipiński w imieniu wymienionych wyżej dzierżawców prosi sąd o zasądzenie komornego od wspomnianego Podgórskiego i innych lokatorów, opierając się na wyciągu z hipoteki, z którego widać, że *właścicielem danej nieruchomości jest arcybiskup Kowalski* oraz na umowie dzierżawy, na mocy której tenże arcybiskup oddał cały dom w ryczałtową dzierżawę powodom Szymkowiakowi i Garwickiemu.

Na sesji sądowej adwokat Dobranicki w imieniu pozwanego Podgórskiego i dwóch innych lokatorów złożył gazetę „Marjawicka Myśl Narodowa", w której arcybiskup marjawicki pisze:

„W roku 1908 zgłosili się do nas parafjanie parafji św. Franciszka w Łodzi, prosząc, abyśmy wybudowali dla nich dom mieszkalny, ponieważ, jako marjawici wiele cierpią od właścicieli domów i współlokatorów — nie marjawitów, prosili nas, abyśmy się zajęli tą sprawą. Zaczęli składać pieniądze, a gdy już suma na kupno placu była zebrana, *prosili, aby plac był kupiony i dom budowany na imię moje.* Widząc w ten sposób rękojmię dokonania tak trudnego przedsięwzięcia, zaczęliśmy budowę w jesieni 1908 roku. Z początku roboty budowlane szły raźno, lecz z czasem zabrakło nam funduszu. Pomimo tego byliśmy pełni nadziei, że skoro ludzie się sprowadzą i będą już u siebie, wykończenie ostateczne domu, a nawet zamierzana budowa innych gmachów łatwo pójdzie, nie będą bowiem płacić komornego obcym właścicielom, ale sobie".

Oprócz tego adw. Dobranicki przytoczył, że wymieniona wyżej umowa ryczałtowej dzierżawy jest podpisana wyłącznie przez arcybiskupa Kowalskiego, zaś dzierżawcy Szymkowiak i Garwicki wogóle w tem nie brali udziału, na mocy prawa więc umowa dzierżawy jest nieważna i żadnych prawnych skutków mieć nie może.

Dalej złożone zostały nakazy magistratu, aby lokatorzy danego domu płacili magistratowi sumę, którą jest dłużny właściciel nieruchomości, zalegającą w uiszczaniu różnych podatków miejskich, przyczem rzecznik lokatorów nadmienił, że *wobec nakazu magistrackiego mocodawcy jego płacąc dzierżawcy, postąpiliby wbrew prawu.* Powołując się na różne przepisy prawne, rzecznik lokatorów prosi o oddalenie powództwa.

Ze strony powodów adwokat Lipiński popierał powództwo, powołując się na to, że zgodnie z hipoteką, arcybiskup Kowalski jest właścicielem danej nieruchomości i że umowa dzierżawy, aczkolwiek podpisana tylko przez arcybiskupa Kowalskiego, jednak ma moc prawną.

Sąd, przychylając się do wniosku adwokata Dobranickiego, *oddalił powództwo.*

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godzinie 4-ej po poł bezwzględnie ostatnie powtórzenie sztuki Marka „Pieśniarze Ghetta" Ceny najniższe (od 50 groszy do zł. 3)

Wieczorem premjera świetnej ,pełnej kapitalnych qui pro quo i przezabawnych sytuacji 4-aktowej komedji P Webera i A. Madisa „Spódniczka czy toga". Udział biorą: Dunajewska, Niczewska Łapińska, Kossocka, Morska, Tatarkiewicz-Woskowska, Grolicki, Mroziński, Karczewski, Modrzeński, Łabędzki, Lenk, Szlatyński Węgrzyn i reżyser sztuki Z. Ziembiński Dekoracje K. Mackiewicza.

Jutro w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. po raz ostatni po cenach zniżonych wyborny „Święty gaj".

OPERA WARSZAWSKA w Teatrze Miejskim.

We wtorek wystąpi w Teatrze Miejskim Opera Warszawska z arcydziełem Musorgiego „Borys Godunow", a w środę z operą Pucciniego „Toska". Udział biorą najwybitniejsze siły, jak: Dobosz, Gołębiowski Platówna, Terenkoczy, Janowski,i Michałowski, Mossakowski, Leska, Mossoczy. Kapelmistrz W Berdiajew. Reżyser Fr Freszel. Orkiestra 30 osób członków orkiestry Opery Warszawskiej. — Bilety w kasie zamawiań Teatrów Miejskich Traugutta Nr 1.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę wieczorem oraz w niedzielę dwa razy: o godz 5-ej po poł i o 9-ej wieczorem w dalszym ciągu bawi i trzyma w napięciu widza arcywesoła rekordowa komedia Hoodges'a i Percival'a „Hau Hau" z Michałem Zniczem

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 4 po poł. „Orlę" Rostanda zakupione na cel przez Gimnazjum W. P. Szczanieckiej — pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

Wieczorem o godz. 8.15 w dalszym ciągu ciesząca się niebywałem powodzeniem świetna operetka P. Abrahama p. t. „Wiktorja i jej Huzar" z gościnnym występem Marjana Wawrzkowicza, tenora operetki warszawskiej, który występując w roli Huzara podbił serca całej Łodzi. Bilety do nabycia w kasie zamawiań, ulica 6-go Sierpnia Nr. 2, skład apteczny i perfumerja W. P. Pływackiej oraz w kasie teatru.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska 295.

Dzisiaj premjera sensacyjnej, głośnej sztuki G. Zapolskiej p. t. „Carewicz". Doborowa obsada, frapująca, arcyciekawa treść z życia dworu cesarskiego przedwojennej Rosji, również udział oryginalnego chóru rosyjskiego pod batutą prof. G. Orłowa — zapewnia tej sztuce niewątpliwie duże powodzenie.

Początek o godz. 8.15 wiecz.

TEATR „COCTAIL".

„Blondynki, ach blondynki" będą gościły na scenie teatru „Coctail" jeszcze tylko kilka dni Wysoki poziom utworów i wykonawców (Halama, Grey, Mankiewiczówna Czecharska, Jakubińska, Szmarówna, Parnell, Orwid, Szatkowski, Wiśniewski, Snay, Block i inni) ściąga najlepsze sfery Łodzi, żądne zarówno zdrowego humoru jak artystycznych wrażeń. — Oprawa dekoracyjna pierwszorzędna. Wspaniała orkiestra pod wodzą Białostockiego. Bilety nabywać można w kasie zamawiań Grand-Cafe Piotrkowska Nr 72, od godziny 7-ej wieczorem w kasie teatru „Coctail" przy ul. Przejazd Nr. 34

ŻYDOWSKI TEATR KAMERALNY
Al. 1-go Maja Nr. 2.

Dziś w sobotę o godz 9.15 wieczorem ciesząca się rekordowem powodzeniem wzruszająca sztuka w 3-ch aktach „Serce, które tęskni" z p Bertą Zasławską w roli tytułowej. Sztuka ta grana będzie tylko do poniedziałku włącznie

We wtorek, dnia 27-go b. m odbędzie się inauguracyjny występ znakomitej Trupy Wileńskiej pod kierownictwem dyrektora M. Mazo. Pierwsza sztuka grana będzie „Czarne Ghetto"

ZŁOTY „JAZZ" KARASIŃSKIEGO I KATASZKA

Jutro, w niedzielę, dnia 25-go b. m. o godzinie 4-ej po poł. niezrównany „jazz" Karasińskiego i Kataszka, słynny nietylko w całej Polsce, lecz również zagranicą ze swej werwy tempa i mistrzowskiego rytmu, zachwyci wszystkich wykonaniem najnowszych melodji tanecznych

„Jazz D'Or Columbia" znanych kompozytorów Karasińskiego i Kataszka, złożony wyłącznie z muzyków nawskroś uniwersalnych, składa się z 35 instrumentów „jazzowych".

Ostatni występ najświetniejszego w Polsce zespołu jazz-bandowego, urozmaicony występami autentycznego mulata Sama Salvano, doskonałego tancerza ekscentrycznego Poli Sobienieckiej, przemiłej pieśniarki teatrów warszawskich i Hanki Karasińskiej, znakomitej primabalerny Opery w Hamburgu, zapełni niewątpliwie salę Filharmonji.

Jutro w niedzielę d. 25 paźdz. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu
B. P.
Rajzli z Rubinlichtów
Werdygierowej
odbędzie się o godz. 11 przed poł. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych
Rodzina.

Łódź „przydzielona" do Poznania.
Niepokojąca wersja o nowym podziale terytorjalnym Z.U.P.U.

(is) W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi wiadomość, która musi wywołać poważną reakcję w kołach pracowników umysłowych. Podobno bowiem ministerstwo pracy przygotowuje projekt rozporządzenia o zmianach terytorjalnych okręgów zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Zmiany te dotyczą w pierwszym rzędzie Łodzi w tym sensie, że

okręg łódzki, miast, jak dotychczas do Warszawy, będzie należał do Poznania.

Uważamy, iż tego rodzaju zarządzenie jest dla Łodzi, a przedewszystkiem dla ogółu pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie naszego miasta i okręgu łódzkiego, bardzo poważną krzywdą. Organizacje pracowników umysłowych dawno już zabiegały w ministerstwie o wyeliminowanie Łodzi i stworzenie w naszem mieście samodzielnego oddziału Z.U.P.U. Łódź posiada bowiem kolosalną ilość pracowników umysłowych którzy obecnie wszystkie swoje sprawy muszą załatwiać za pośrednictwem inspektoratu łódzkiego w Warszawie. — Oczywiście wpływa to poważnie na opóźnienie przyznania bezrobotnym zasiłków, na opóźnienie wypłaty tych zasiłków itd.

Przydzielenie zaś spraw łódzkich zakładowi poznańskiemu jest

zgoła niczem nieusprawiedliwione.

Łódź posiada bowiem, wraz z okręgiem, znacznie większą liczbę pracowników umysłowych, niż Poznań, a bezwątpienia większą liczbę bezrobotnych pracowników umysłowych. Przydzielenie więc Łodzi do Poznania będzie równoznaczne z tą sytuacją, jaka panowała przed wojną, za czasów rosyjskich, gdy Łódź była miastem powiatowem, a mały Piotrków gubernją, do której ten powiat należał.

Narzeczeni utopili swe dziecko
Sąd wymierzył im karę więzienną.

(as) W dniu 1 sierpnia r.b. Adam Czarnecki (Emilji 44) zauważył przed stawem Szajblera jakąś młodą parę, która prowadziła ze sobą dość głośną rozmowę. W pewnej chwili niewiasta podała swemu towarzyszowi

jakieś pudełko,

które ten rzucił do stawu. Po chwili młoda para rzuciła się do ucieczki, oglądając się podejrzliwie na wszystkie strony.

P. Czarnecki, będąc ciekaw, co się znajduje w pudełku, wskoczył do stawu i je wyłowił. Z pudełka rozlegały się

ciche jęki.

Gdy Czarnecki otworzył pudełko, znalazł w niem niemowlę, które dawało jeszcze znaki życia.

Czarnecki położył dziecko na ziemi i puścił się, w pogoń za młodą parą, którą po kilku minutach

zdołał przytrzymać.

Zaalarmowano policję. Przytrzymanymi okazali się 20-letnia Józefa Zaborowska i 24-letni Jan Johan, zamieszkały przy ulicy Przędzalnianej 30. Dziecka nie zdołano już uratować. Mimo pomocy lekarskiej, po kilku godzinach

wyzionęło ducha.

Zaborowska i Johan zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym stanęli przed łódzkim sądem okręgowym który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Halickiego, w asyście sędziów Jasinowskiego i Bondzikowskiego. Oskarżał prokurator Joel, bronił adw. Lilker.

Johan twierdził na rozprawie, że, wrzucając dziecko do stawu, był przekonany, że

ono już nie żyje.

Zaborowska była jego narzeczoną. Dawniej, gdy wspólnie pracowali w fabryce, zdawało się mi, że nic nie stanie na przeszkodzie ich szczęściu. Mieli już w najbliższym czasie się pobrać. Gdy jednak ich zredukowano, nie mogli już myśleć o małżeństwie. Zresztą zarówno jego, jak i jej rodzice, nie chcieli już nawet słyszeć, o tych planach gdy więc Józefa urodziła dziecko postanowili je utopić, a później razem pozbawić się życia. Gdyby ich nie przytrzymano z pewnością popełniliby samobójstwo.

Zaborowska na sprawie zalewała się łzami. Rodzice jej nie wiedzieli, że ona się znajudje w odmiennym stanie. Gdy urodziło się dziecko, schowała je w beczce, która stała w komórce, a później zabrała je stamtąd i udała się do narzeczonego.

Matka oskarżonej twierdziła na rozprawie, że

dziecko urodziło się w siódmym miesiącu

i nie było zdolne do życia.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, mocą którego **Johan został skazany na sześć** miesięcy, a **Zaborowska na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat.**

ODCZYT.

Staraniem stowarzyszena ekonomistów polskich w Łodzi oraz związku zawodowego księgowych, p magister Emil Föltzer wygłosi dziś o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu związku zawodowego księgowych przy ul. Piotrkowskiej Nr 113, odczyt na temat „Polityka finansowa Anglji ostatniej doby". Wstęp dla członków wspomnianych i pokrewnych stowarzyszeń za zaproszeniami.

WAŻNE DLA GRACZY!

Jak nam wiadomo, w kolekturze F. Brajtsztajna w Łodzi przy ul Piotrkowskiej Nr. 14, tel. 142-47 padły w 5-ej klasie większe wygrane, a mianowicie: 3 wygrane po 10.000 zł, 3 wygrane po 5 000 zł i wiele, wiele po 2.000 zł oraz inne wygrane.

Powyższe sumy wygrały przeważnie osoby ze sfery średniej

Kolektura wypłaca wszystkie wygrane 5-ej klasy i poleca szczęśliwe losy do I-ej klasy.

Z muzyki.

Recital Roberta Casadesusa.

Poprzednie wysępy Casadesusa zyskały sobie wśród muzykalnej Łodzi do stateczną sławę. To też pamięć jego wirtuozostwa zgromadziła na czwartkowym recitalu liczną rzeszę wielbicieli tego niepospolitego talentu.

Tym razem koncert poświęcony był trzem twórcom, z których każdy stanowi epokę: Beethovenowi, Chopinowi i Debussy'emu. Casadesus olśnił nas przez chwilę dojrzałą klasycznością sonaty beethovenowskiej, następnie postawił nas w obliczu wspaniałego, nieśmiertelnego piękna romantycznych ballad Chopina, by w końcu skąpać się w błyskotliwej feerji dźwięków, rzuconych na paletę fortepianu przez impresjonistę Debussy'ego.

Dzięki mistrzowskiej grze Casadesusa każdy bez wyjątku z odtwarzanych utworów wystąpił w szacie istotnie najcudowniejszej. W powodzi dźwięków żaden ton się nie zatarł, każde dzieło jednakowo silnie przemówiło do słuchaczy.

Gra Casadesusa spotkała się z zasłużonym entuzjamem ze strony audytorjum. Darzony niemilknącemi brawami, mistrz odegrał jeszcze „na bis" „Valse espagnole" Granadosa, sonatę Scarlattiego, walca Chopina i „Scherzo-valse" Chabriera.

Z.

BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE ZWIĄZKÓW Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 25-go b. m. o godz. 10-ej rano w sali „Angielskiej", ul. 1-go Maja Nr. 2, odbędzie się Walne Zebranie wszystkich członków Związków Z. Z. P. włókienniczego, dzianego, miejskiego, woźnych, dozorców, budowlarzy, metalowców, prac umysłowych, inwalidów pracy i fryzjerów.

Zebranie to zostaje zwołane w sprawie kryzysu, bezrobocia, martwego sezonu i akcji strajkowej.

„KONSUM" PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

„Konsum" przy Widzewskiej Manufakturze nie bacząc na to, że znajduje się na przedmieściu Łodzi, Rokicińska 54, (dojazd tramwajami 10 i 16), cieszy się jednak dużą popularnością wśród szerokich rzesz kupujących.

Tajemnica powodzenia „Konsumu" jest niebywała dostępność cen.

Dyrekcja „Konsumu" postawiła dewizę: duży obrót i minimalny zysk, pierwszorzędna jakość towaru przy konkurencyjnych cenach.

Kupujący w „Konsumie" nabyć może od igły, poprzez wszelkiego rodzaju towary kolonjalne, aż do naczyń gospodarskich, gotowych ubrań i wszelkiego rodzaju konfekcji damskiej i męskiej — wszystko w pierwszorzędnej jakości po cenach hurtowych.

To też nie dziw, że „Konsum" stał się nietylko najpopularniejszym źródłem wszelkiego rodzaju zakupów, lecz także z powodu swego wykwalifikowanego personelu i uprzejmej obsługi, robienie zakupów w „Konsumie" jest prawdziwą satysfakcją.

Żeby przekonać się o wyjątkowych zaletach tej jedynej w swoim rodzaju placówki handlowej w naszem mieście, dyrekcja „Konsumu" zaprosiła przedstawicieli prasy, którzy oprowadzani przez dyrektora Martensa zwiedzili obszerne składy i salony „Konsumu", gdzie mieli możność przekonać się, że zorganizowany dużym nakładem energji przy pierwszorzędnych siłach fachowych, jest „Konsum" najtańszem i najdogodniejszem źródłem zakupów w Łodzi.

Przed spisem ludności

Przygotowania w pełnym toku

W poniedziałek, dnia 2-go b. m. o godzinie 19.30 rozpocznie się w sali konferencyjnej rady miejskiej kurs instrukcyjny dla dzielnicowych komisarzy spisowych.

Akcja spisowa na terenie m. Łodzi będzie zdecentralizowana w ten sposób że każdy komisarjat policyjny będzie stanowił oddzielną dzielnicę spisową, podległą naczelnemu komisarzowi spisowemu tej dzielnicy.

Na stanowiska naczelnych komisarzy spisowych poszczególnych dzielnic powołani zostali naczelnicy i kierownicy miejskich wydziałów i urzędów pp.: Jan Augustyniak, Jan Barczewski, Józef Ciaś, Władysław Drymer, dr. Albin Grabowski, Włodzimierz Graliński, Hilarjusz Illinicz, Stefan Kazimierczak, Zygmunt Leśniczak, Tadeusz Rosner, Paweł Rundo, Adam Wysocki i Józef Zalewski.

Uczestnicy kursu zostaną szczegółowo zaznajomieni z instrukcjami i formularzami spisowemi.

***

P. Prezydent Ziemięcki zwrócił się do istniejących na terenie Łodzi organizacyj społecznych zawodowych, oświatowych, sportowych i t. p. z prośbą o przedstawienie do dnia 4-go listopada r. b. imiennego wykazu członków, którzy wyrazili gotowość podjęcia się honorowej pracy przy spisie ludności.

W odezwie swej p. prezydent wyjaśnił, iż praca komisarzy spisowych rozpocznie się w dniu 9-go grudnia r. b. o godzinie 8-ej rano i potrwa przypuszczalnie trzy dni.

Każdy komisarz spisowy przeprowadzi spis ludności w okręgu, liczącym 300 do 400 osób.

Próbne jazdy pociągów.

Warszawa—Kraków, Lwów—Poznań

W związku z opracowaniem szeregu zmien w kolejowym rozkładzie jazdy który obowiązywać będzie od dnia 22 maja r. 1932, odbywają się obecnie próbne jazdy pociągów. I tak **dnia 22 b. m. o godz. 10.20 wyjechał z Warszawy do Krakowa wraz z komisją specjalny pociąg próbny, z dużą ilością wagonów, wchodzących w skład pociągu krakowskiego, który ma być w przyszłości skasowany.**

W ten sposób w nowym rozkładzie jazdy pociąg wiedeński dowozić będzie w przyszłości skład krakowski do Ząbkowic, skąd wagony krakowskie specjalnemi pociągami łącznikowemi dostawać się będą do Krakowa.

Pozatem dnia 27 b. m. odbędzie się próbna jazda pociągu Lwów — Poznań przez Kraków — Katowice, a dnia 30 b. m. próbna jazda pociągu między Warszawą a Dęblinem. Obie te próby mają na celu przyspieszenie biegu pociągów i ustalenie właściwych czasów postoju.



Jak wybrnąć z sytuacji?

Rodzice nie mogą płacić — szkoły nie mogą istnieć.

Prywatne szkoły średnie znalazły się w sytuacji bez wyjścia.

(s) Katastrofalny kryzys, który odbił się na wszystkich dziedzinach życia, dotknął obecnie szkół średnich. Sytuacja w jakiej znajdują się szkoły prywatne, jest tak ciężka, jak jeszcze nigdy dotych czas nie była. A sytuację tę pogarsza jeszcze fakt, iż na terenie Łodzi, jak zresztą w całem b. królestwie kongresowem, szkół państwowych jest minimalna ilość. Trzy czwarte wszystkich zakładów naukowych utrzymuje się z własnych środków, z opłat za naukę.

W dniu wczorajszym odbyliśmy rozmowę z dyrektorem jednej z najpoważniejszych szkół średnich w Łodzi. Uzyskaliśmy informacje niezwykle interesujące, ilustrujące najdosadniej sytuację, w jakiej znajduje się obecnie szkolnictwo średnie.

Na początku roku szkolnego odzywały się raz po raz głosy, by szkoły obniżyły wysokość czesnego. Istotnie czesne w łódzkich szkołach średnich jest bardzo wysokie. W starszych klasach dochodzi ono

do 1000 złotych rocznie,

co miesięcznie wyraża się poważną kwotą 100 złotych. W normalnych nawet warunkach trudno jest rodzicom płacić tak poważne kwoty za naukę swych dzieci, nic więc dziwnego, że obecnie, kiedy zarobki wszystkich zmalały i skurczyły się, kiedy wszystkie rodziny ograniczają się w najkonieczniejszych wydatkach, opłacanie tak poważnych kwot za szkołę jest

ciężarem niepomiernym.

— Dyrekcje szkół zdają sobie sprawę — oświadczył nam nasz rozmówca — i mogę zapewnić, że niewątpliwie przyczyniłyby się do umożliwienia młodzieży korzystania z tańszej nauki. Jest to jednak rzeczą zupełnie niemożliwą. Trzeba wziąć pod uwagę, że nie wszystkie szkoły należą do prywatnych osób, które możnaby podejrzewać o chęć niepomiernych zysków. Większość szkół należy do wszelkiego rodzaju towarzystw, które **żadnych zysków z tego nie ciągną,** tylko siłą tradycji opiekują się daną szkołą, dbając o to, by była ona samowystarczalna.

Tymczasem szkoły te samowystarczalne być nie mogą. A ponieważ we wszystkich szkołach czesne jest jednakowe, więc zrozumiałą jest rzeczą, że

nikt na nauce młodzieży interesu obecnie nie robi.

Pensje nauczycielskie, które nie były zbyt świetne, zostały poważnie zredukowane. Zredukowane też zostały wydatki na administrację szkolną. Dziś nie szafuje się już tak, jak dawniej nawet materjałami piśmiennemi, wprowadzając na każdym kroku dalekoidące oszczędności. A mimo to, mimo, iż wysokość wpisów szkolnych pozostała ta sama,

szkoła nie może związać końca z końcem.

Czemu się tak dzieje? Odpowiedź bardzo prosta. We wszystkich szkołach zmniejszyła się w znacznym stopniu ilość uczniów. Jest to niewątpliwie znamieniem złych czasów. Niektórzy ludzie znaleźli się w tak fatalnych warunkach materjalnych, że

nie mogliby opłacać czesnego, nawet gdyby je zredukowano o połowę.

Zmniejszyły się więc poważnie dochody szkoły, tak dalece, że

trudno obecnie związać koniec z końcem.

Nauczycielowie muszą otrzymywać swe gaże punktualnie. Wszak z tego czerpią na swe utrzymanie. Z drugiej strony większość rodziców, nie mogąc płacić za naukę dzieci gotówką, a nie chcąc przerywać ich edukacji, opłaca czesne wekslami. Szkoła z wekslami temi nie ma co robić, musi je przechowywać w szafie przez szereg miesięcy, aż do ich płatności. A tymczasem bieżące wydatki nie czekają.

50 procent weksli z kolei idzie do protestu.

Nim zdoła się otrzymać należność, znów przechodzi spory okres czasu. A wszak szkoły nie rozporządzają wolną gotówką, którą mogłyby w międzyczasie dysponować i z której wypłacałyby należność nauczycielom i pokrywałyby wydatki bieżące.

Obniżenie wpisowego w tych warunkach — mówi dalej nasz rozmówca — choć jest nakazem chwili, stworzyłoby sytuację katastrofalną, albowiem

dalsze obniżenie wpływów, uniemożliwiłoby szkole prowadzenie nauk.

Dawniej, gdy jakieś dziecko nie przynosiło wpisowego, odsyłało się je do domu. Przyznam, że było to bardzo przykre, ale należy zrozumieć, że

szkoła nie jest instytucją dobroczynną, która korzysta z ofiarności społeczeństwa. Szkoły prywatne nie korzystają z żadnych subsydjów państwowych czy miejskich i opierają swój budżet tylko na opłatach za naukę. Dziś nawet do takich środków trudno się uciekać. Istnieją bowiem wypadki, gdy w szkole, w jakiejś klasie 70 procent uczniów zalega z opłatą. Wysłać ich do domu byłoby równoznaczne z przerwaniem nauki w danej klasie. A do tego przecież nie można dopuścić.

I w ten sposób właśnie szkoły średnie borykają się ze straszliwemi trudnościami.

— Co będzie dalej, trudno przewidzieć — kończy nasz rozmówca — obawiam się jednak poważnie, że nastąpi okres, kiedy

prywatne szkoły nie będą mogły się utrzymać.

Może trzeba będzie zmniejszyć ilość szkół średnich, skomasować szkoły, ale to są sprawy, które nie dadzą się załatwić w ciągu tygodnia ani miesiąca, a tymczasem byłoby rzeczą straszną, gdyby setki młodzieży pozbawiono nauki. Państwo jest również w ciężkiej sytuacji, ale tylko jego pomoc umożliwiłaby prowadzenie normalnych zajęć w szkole i umożliwiła redukcję wpisów szkolnych.

POZNAJMY SAMYCH SIEBIE.

Do dnia dzisiejszego nie mamy całkowicie pewnych wiadomości o naszem państwie.

Przed grudniowym spisem ludności.

Wśród ciężkiego, przygnębiającego kryzysu, wśród hałasu alarmujących wieści ze świata, przynoszonych codzień przez dzienniki, przygotowuje się w Polsce dość niepostrzeżenie, lecz planowo i szybko

powszechny spis ludności.

Z dnia na dzień, z godziny na godzinę posuwają się naprzód prace przygotowawcze do wielkiej akcji w dniu 9 grudnia.

Należałoby zawczasu zdać sobie sprawę z tego ogromnego przedsięwzięcia, z jego celowości i niezbędności wogóle, a zwłaszcza w chwili obecnej.

Znaczenie spisu ludności leży przedewszystkiem w tem, że państwo i społeczeństwo

poznają w ten sposób same siebie.

Dlatego też wszystkie państwa cywilizowane przeprowadzają spisy w określonych odstępach czasu, zazwyczaj co 10 a nawet co 5 lat.

Pierwszy spis ludności w Polsce odbył się w roku 1921. Młoda Rzeczpospolita, zaledwie uporawszy się z wrogiem, przy otwartej jeszcze sprawie granic Śląska i Wileńszczyzny, podjęła trud poznania swego stanu posiadania. Spis ludności był jedną z pierwszych podwalin pod budowę gmachu własnego Państwa.

Niema państwa bez ludności. Ogólna jej liczba świadczy niejako

o mocy fizycznej państwa.

To jest pierwsza, ale bynajmniej nie jedyna wiadomość, którą chcemy uzyskać za pomocą spisu. Państwo musi także wiedzieć,

jakich ma obywateli, czem się trudnią, jak mieszkają, jaki jest wśród nich poziom oświaty i t.p.

Państwo musi znać potrzeby swych obywateli, aby je mogło planowo w miarę rozwoju możliwości zaspokajać. Oto dlaczego niepodległa Polska musiała rozpocząć normalne życie od przeprowadzenia spisu ludności.

Niestety, pierwszy spis nie mógł dostarczyć wszystkich potrzebnych informacyj. Dał nam wprawdzie niejako fotografję ówczesnego stanu Rzeczypospolitej — ale nie był to przecież stan moralny. Nie istniały już wprawdzie granice rozbiorowe, ale o scaleniu faktycznem poszczególnych dzielnic nie było jeszcze mowy. Śląsk i Wileńszczyzna nie były wcale objęte spisem. Nie mogła być również uwzględniona olbrzymia rzesza reemigrantów, którzy w liczbie około pół miljona powrócili do kraju dopiero po roku 1921.

Te i inne względy sprawiły, ze

do dzisiejszego dnia nie mamy całkowicie pełnych wiadomości o naszem państwie.

W tej płaszczyźnie spis grudniowy staje się dla Polski koniecznością palącą.

Naogół uświadamiamy sobie ogromne zmiany jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich lat 10, będących okresem pokojowego rozwoju kraju. Niewątpliwie wzrosła liczba obywateli, podniósł się poziom oświaty, stopiła się ze sobą ludność poszczególnych dzielnic, nastąpiło wiele innych przeobrażeń. Wiemy o tem ogólnie, ale

nie wiemy dokładnie w jakim stopniu i gdzie te zmiany nastąpiły.

Niektórych zmian wogóle nie można uchwycić bez pomocy ogólnych cyfr statystycznych.

Wreszcie spis ludności jako migawkowe zdjęcie stanu rzeczy w obecnej chwili przedstawia olbrzymią wartość doraźną. Znaczenie jego jednak zwiększa się niepomiernie, gdy możemy zestawić ze sobą wyniki obliczeń dokonanych w pewnych odstępach czasu. Porównanie liczb uzyskanych z nowego spisu z danemi poprzedniemi pozwoli nam odtworzyć drogi, jakiemi kroczy życie.

Dlatego też należy się spodziewać, że spis grudniowy wyjaśni dużo zagadek

rzuci dużo światła na nową rzeczywistość polską.

Najważniejszą zaś jego korzyścią doraźną będzie to, że wyniki jego posłużą jako jedna z elementarnych podstaw do planu gospodarczego na najbliższą przyszość.

Pabjanice.

ZE STOW. „SPOŁEM"

Onegdaj odbyło się ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywców Społem w Pabjanicach.

Przewodniczył prezes rady nadzorczej „Społem" p. Feliks Papiewski. Delegat z Warszawy wygłosił na wstępie referat na temat sytuacji gospodarczej na świecie,, podkreślając, że w dzisiejszych czasach kryzysu spółdzielczość przechodzi kryzys łagodniej, aniżeli handel prywatny.

Następnie dyrektor „Społem" p. Antoni Dajniak złożył sprawozdanie z działalności Społem w Pabjanicach za pierwsze półrocze bieżącego roku.

Ogólny obrót za czas sprawozdawczy wyniósł 1.096.248 zł. i w porównaniu z tym okresem roku ubiegłego zwiększył się o 14.869 zł. Koszty handlowe w tym okresie wyniosły 8.76 procent w stosunku do obrotu.

Produkcja własnych warsztatów wytwórczych przedstawiała się następująco: Piekarnia wyprodukowała 354421 kg. pieczywa czyli o 27 tys. pieczywa więcej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Masarnia również zwiększyła swą produkcję o 20 tys. kg. osiągając 72507 kg. mięsa ogólnej produkcji.

Następnie referent omówił inne działy własnej produkcji, jak palarnia kawy, ciastkarnia, składy opałowe, które również wykazują niewielką nadwyżkę.

Kończąc swe sprawozdanie i analizując szczegółowo poszczególne pozycje dyr. Dajniak zauważył, że mimo kryzysu spółdzielnia Społem w Pabjanicach rozwija się nadal pomyślnie, co zawdzięczać należy zwartości organizacyjnej członków Społem.

Czystej nadwyżki osiągnięto 24.325 złotych.

Po dyskusji sprawozdanie przyjęto do wiadomości, wyrażając podziękowanie zarządowi za owocną i planową pracę.

WYŚCIGI O MISTRZOSTWO.

W niedzielę odbędą się wyścigi kolarskie o mistrzostwo m. Pabjanic na r. 1931, zorganizowane przez Miejski Komitet W. F. i P. W. Organizacja wyścigów spoczywa w rękach Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów. Trasa wyścigów obejmuje: Pabjanice, Wadlew, Wola Kamocka, Łask, Pabjanice.

Do biegów zgłosił się szereg najwybitniejszych kolarzy m. Pabjanic.

CZŁOWIEK MUCHA W PABJANICACH.

W niedzielę na czteropiętrowej kamienicy p. Merkerta przy ul. Pułaskiego popisywać isę będzie Człowiek - Mucha.

Wejście na teren popisów wynosić będzie 50 gr. dla starszych i 20 gr. dla dzieci. Imprezę organizuje Grodzki Podkomitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Pabjanicach.

PRZED BIEGAMI MYŚLIWSKIEMI Św. HUBERTA.

Zapowiedziane biegi myśliwskie Św Huberta (3 listopada) odbędą się w roku bieżącym na terenach prywatnych na przedmieściu „Doły" (na północ od toru kolejowego Zgierz — Widzew)

Punkt zborny dla uczestników biegów i zaproszonych gości:

Wtorek, dnia 3-go listopada, godzina 14-ta kota 244 — dojazd tramwajem Nr 6 (końcowa stacja — szosa Łódź—Brzeziny)

Biegi odbędą się bez względu na pogodę.

Posiedzenie rady miejskiej w Tomaszowie Maz.

Umowa z elektrownią piotrkowską została przedłużona o 10 lat

Tomaszów, 23 października

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej ze względu na nader ciekawy porządek dzienny zgromadziło rekordową ilość 42 radnych i obfitowało w ciekawe momenty.

Po odczytaniu porządku dziennego i protokułu z poprzedniego posiedzenia przystąpiono do spraw wstrzymania zabudowy na terenach parcelacyjnych pomiędzy ulicą Kolejową a Spalską. Tereny te zostały przez właściciela hrabiego Ostrowskiego rozparcelowane i chaotycznie rozbudowane.

Obecnie magistrat przystępuje do sporządzenia planu regulacyjnego miasta i podaje wniosek o zawieszenie wydawania zezwoleń na rozbudowę na 2 lata. Na wniosek ławnika Millera wyłoniono komisję w składzie 6 osób, która zajmie się tą sprawą i przedstawi ją na następnem posiedzeniu rady miejskiej.

Jednogłośnie powtórnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki 100 tysięcy złotych w Polskim Banku Komunalnym z funduszów pożyczkowo zapomogowych.

Następnie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 100 tysięcy złotych w piotrkowskiej elektrowni, jak również przedłożyć umowę z tą elektrownią o dalsze 10 lat do roku 1948.

Grupa radnych założyła ostre votum seperatum. Do szczegółowego omówienia tej sprawy powrócimy w wtorek lub środę.

Na zastępców członków do miejskiej rady szkolnej wybrano pp. Słobuckiego, Karchera, i Szafmana zaś na członków do Komunalnej kasy oszczędności wybrano prezydenta Smólskiego i inż. Lichtensteina.

W sprawie nowych etatów w wydziale zabudowy miasta postanowiono utworzyć etat dla mierniczego oraz tehcnika.

Śmierć pod kołami taksówki.

Szofer skazany na 3 miesiące więzienia.

(as) W dniu 13 maja r. b. przed domem przy ul. Andrzeja 54/56 wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy, którego ofiarą padł 8-letni Andrzej Górecki.

Chłopczyk ten bawił się na jezdni ze swymi rówieśnikami. W pewnej chwili ukazała się taksówka. Andrzej nie zwrócił uwagi na sygnały alarmowe. W ostatniej chwili, gdy samochód znajdował się już w odległości kilku kroków, **usiłował przebiec przez jezdnię** i to go właśnie zgubiło.

Chłopczyk znalazł się pod kołami maszyny. Gdy go wydobyto z pod samochodu miał **zmasakrowaną głowę.**

Zaalarmowano pogotowie. Lekarz już nie zdołał chłopca uratować. Po kilku minutach wyzionął on ducha.

Szofera 26-letniego Seweryna Sasina, przytrzymała policja. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, pociągnięto go do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Sasin stanął przed sądem okręgowym, który sprawę te rozważał pod przewodnictwem sędziego Korwina Korotkiewicza. Oskarżał prokurator Nikitenko.

Sasin tłumaczył się na sprawie, że **nie ponosi żadnej winy za śmierć chłopca.**

Jechał z przepisową szybkością, dał sygnał alarmowy i w ostatniej chwili usiłował wstrzymać maszynę, lecz już było zapóźno.

W charakterze świadków przesłuchano kilka osób, które znajdowały się na miejscu tragicznego wypadku.

Sąd po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, **wyniósł wyrok, mocą którego Sasin został skazany na trzy miesiące więzienia.**

Znów nadużycia w lasach państwowych

Roszkowski został skazany na cztery lata ciężkiego więzienia

(as) Przed kilku dniami donosiliśmy o sprawie sądowej leśniczego Józefa Nowackiego, który, mając nadzór nad leśnictwem Łaznów, **popełnił nadużycia** na szkodę skarbu państwa, sięgające sumy około 100 tysięcy złotych. Gdy do Łaznowa zjechała specjalna komisja śledcza, która przeprowadziła lustrację gospodarki Nowackiego, wyszło na jaw, że i w sąsiednim leśnictwie Janinów popełnione zostały olbrzymie nadużycia.

Leśnictwem tem zarządzał Jan Roszkowski. Dyrektorowi lasów państwowych, Marjanowi Nagabczyńskiemu, który kierował śledztwem w Łaznowie doniesiono, że Roszkowski na własną rękę sprzedawał duże transporty drzewa i pieniędzy, które uzyskiwał od kupców, nie wpłacał do kasy państwowej. Dyr. Nagabczyński udał się więc sam do Łaznowa i tam **osobiście przesłuchał Roszkowskiego.**

Leśniczy początkowo nie przyznawał się do niczego, następnie jednak oświadczył, że istotnie dokonał nadużyć, przywłaszczając sobie około 40,000 zł.

Dyr. Nagabczyński postanowił wówczas przeprowadzić dokładne badania.

Sprawdzając wszystkie książki, kwity oraz remanenty drzewne, dyr. Nagabczyński wreszcie ustalił, że skarb państwa w rzeczywistości stracił **nie 40,000 złotych, ale około 100,000 zł.**

Roszkowski został natychmiast aresztowany. Aleksander Zieliński, nadleśniczy brzeziński, który miał mieć dozór nad gospodarką Roszkowskiego, został również pociągnięty do odpowiedzialności karnej za niedbałe spełnianie swych obowiązków zawodowych.

W rezultacie Roszkowski i Zieliński wczoraj stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Łozińskiego i Mujewa. Oskarżał prokurator Deczyński.

Roszkowski na sprawie, podobnie jak i na śledztwie, twierdził, że **przywłaszczył sobie tylko około 40,000 złotych.**

Miał na utrzymaniu rodzinę, składającą się aż z dziewięciu osób i **ponieważ** miał małą pensję, więc stale korzystał z pieniędzy skarbowych, łudząc się nadzieją, że kiedyś uda mu się pokryć niedobór Nadużyć dokonywał od szeregu lat, dziś ki czemu zebrała się tak ogromna suma.

Zieliński nie przyznał się do winy. — Twierdził on, że kilkakrotnie dokonywał lustracji Janowa, lecz mimo szczegółowych badań **nie zauważył żadnych nadużyć.**

Do sprawy wezwano 54 świadków. Wobec częściowego przyznania się do winy Roszkowskiego, sąd postanowił tylko przesłuchać 29 świadków. Zeznania ich ustaliły winę Roszkowskiego.

Sąd po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców, **skazał Roszkowskiego na cztery lata ciężkiego więzienia, Zielińskiego zaś uniewinnił.**

Powództwo cywilne, w wysokości 48,170 zł. zostało przyznane.

Tomaszów - Mazowiecki

UPADŁOŚĆ FIRMY JAN WOŹNIAK.

W dniu onegdajszym sąd okręgowy w Piotrkowie ogłosił upadłość firmy Jan Woźniak handel luster i ram, znajdującej się w Tomaszowie przy ulicy Smugowej 11. Kuratorem upadłości został wybrany adwokat Alfred Kon z Piotrkowa a sędzią kuratorem — wiceprezes sądu okręgowego p. Rudowski.

Długi firmy wynoszą około 30 tysięcy złotych.

Postępowanie upadłościowe otwarto z dniem 30 czerwca b. r.

BUDYNEK SZKOLNY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Budynkowi szkoły powszechnej nr. 8 przy ulicy Tkackiej 2, zagraża niebezpieczeństwo. Skutkiem odpadania tynku i zapadnięcia się sufitu zamknięta została wczoraj jedna klasa tej szkoły, a pozostałym grozi niebezpieczeństwo.

Pożądanem byłoby ,aby miejska rada szkolna zainteresowała się tą sprawą.

PRACOWNICY KASY CHORYCH OPODATKOWALI SIĘ NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH.

Lekarze i urzędnicy tutejszej Kasy chorych opodatkowali się na rzecz komitetu dla najbiedniejszych w wysokości ½ proc swoich poborów od dnia 1 października r. b. do dnia 1 kwietnia 1932 r.

ZAWODY STRZELECKIE.

Komenda powiatowego związku strzeleckiego organizuje drugie powszechne jesienne zawody szreleckie w rejonach Brzeziny i Tomaszów. Zawody w rejonie Brzeziny odbędą się w nadchodzącą niedzielę na strzelnicy P. W. i W. F. pod kierownictwem podporucznika Kfula.

Zawody w rejonie Tomaszów odbędą się również w niedzielę w Tomaszowie o godz. 9-ej rano na strzelnicy garnizonowej pod kierownictwem porucznika Kędzierskiego.

Z GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Wybór prezesów rady i zarządu gminy żydowskiej nie został jeszcze zatwierdzony przez władze. Dotychczasowy prezes rady p. Stajnman wycofał się zupełnie z urzędu i gospodarkę gminną prowadzą dorywczo na zmianę członkowie gminy.

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota, piłka nożna: Bojsko Widzewa godz. 14.30 Bar-Kochba — IKP. — Mecz o weście do klasy B. Godz. 14.30 boisko Sokoła pabjanickiego Sztern — Makkabi. Mecz o wejściel o klasy B. Godz. 15-ta bolsko w Tamaszowie Tomaszowianka — Młot. Mistrzostwo klasy C.

Lekka atletyka: Bojsko ŁKS-u godz. 14-ta dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań w grach sportowych o mistrzostwo klasy B.

Niedziela, piłka nożna: Bojsko WIMY godz. 11-ta Kol. K. S. — Geyer. Mecz o tytuł mistrza klasy C. Godz. 14.30 boisko WKS-u Łódź — Śląsk. Mecz o puhar „Expressu". Bojsko w Kaliszu godz. 14.30 WIMA — Prosna. Mecz o wejście do klasy A. Godz. 14.30 bojsko Kruscheendera w Pabjanicach Kruscheender — Sokół, godz. 10.30 bojsko w Tomaszowie Jutrznia — Sokół Zd. Wola, godz. 14.30 bojsko Opoczno OTZ — Hakoah, godz. 14.30 bojsko w Sjeradzu ŁKS — Strzelec. Spotkanie towarzyskie, godz. 9-ta bojsko Sokoła pabjanickiego Burza — Sokół, godz. 11-ta ŁKS — Widzew. Mecz o puhar Burzy.

Lekka atletyka: Godz. 10-ta bojsko ŁKS-u dalszy ciag dziesięcioboju lekkoatletycznego o mistrzostwo ŁOZLA.

Gry sportowe: Dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo klasy B.

Motocyklizm: Motocyklowy raid Unjonu.

Drużyna Ł.T.S.G.

na mecz z Naprzodem

Jak się dowiadujemy, drużyna ŁTSG wystąpi w niedzielę do trzeciej decydującej rozgrywki o wejście do Ligi przeciwko „Naprzodowi" w następującym składzie: **Lass, Triebel, Sokołowski, Hyle, Pogodziński, Triebe, Wypych, Voigt, Królewiecki, Francman, Berkman.**

Wyjazd drużyny łódzkiej do Częstochowy nastąpi w dniu dzisiejszym w godzinach wieczorowych.

Kto jest mistrzem

Polski w koszykówce?

Tytuł mistrza Polski w koszykówce męskiej przypadł jak wiadomo w udziale drużynie AZS z Poznania.

Dowiadujemy się jednak, że z powodu wstawienia do gry nieuprawnionego zawodnika AZS stracił punkty, wobec czego mistrzostwo przypadnie prawdopodobnie Polonji warszawskiej.

Ping-pongiści Makkabi

łódzkiej we Lwowie

W sobotę i w niedzielę rozegra Makkabi łódzka spotkanie ping-pongowe we Lwowie z doskonałą drużyną Hasmanei. Jednocześnie odbędzie się również we Lwowie spotkanie w koszykówce Makkabi (Łódź) — Hasmanea.

Przed spotkaniem

Prasa — Kolegjum Sędziów

Jak już donosiliśmy odbędzie się w Łodzi w dniu 8 listopada wielka impreza sportowa na rzecz bezrobotnych, nad którą protektorat objął p. wojewoda Jaszczołt. W meczu piłkarskim kolegjum sędziów piłki nożnej — prasa drużyny wystąpią w następujących składach:

Sędziowie: Pietsch Edmund, Marczewski Artur Pjotrowski Stanisław, Fiedler Artur, Otto Zygmunt, Grajwoda Edmund, Wardęszkiewicz Kazimierz, Andrzejak Edmund, Hanke Zygmunt, Lange Zygmunt, Rettig Alfons. Rezerwa: Krachulec, Kopias i Ewert.

Prasa: Kałuszyner Stefan, Kozielski Władysław, Rozmysłowicz Kazimierz, Stefański Benedykt, Abkin Ludwik, Altman Mieczysław, Reiter Artur, Rom Roman, Lityński Klaudjusz, por. Woskowicz Paweł, Bolechowski Bolesław. Rezerwa: Rozenberg, Strauch, Najder, Nirenstein.

Pogłoski o zawodostwie

w Polsce

W ślad za prasą polską niektóre pisma wiedeńskie donoszą, że w Polsce w najbliższym czasie wprowadzony zostanie w piłkarstwie profesjonalizm. Jak wiadomo wersje te pozbawione są prawdy. PZPN pogłoski te już zdementował przed niedawnym czasem.

Epidemja wróżbiarstwa w Berlinie.

Im gorzej, tem więcej klijentów w poczekalniach magów, astrologów, wróżek i jasnowidzów.

Berlin, w październiku.

Kryzys szaleje w Berlinie. Niechaj się spotka dwóch berlińczyków na zatłoczonej Friedrichs czy Tauentzienstrase, a pierwsze pytanie niemylnie brzmieć będzie: Co słychać? Odpowiedź stereotypowa: **Coraz gorzej! Co będzie dalej?**

Każdy chciałby wiedzieć, co przyniesie jutro. Wszyscy odczuwają obawę przed nadchodzącą zimą. Wszyscy, zrezygnowawszy ze wskazówek, które daje rozum, rzucili się **w objęcia magji i jasnowidztwa.** Astrologowie, magowie, wróżbiarze z kart, z ręki, układu planet opływają w dostatki. Przyszły dla nich złote dni Aranjuezu. Berlin szaleje na punkcie wróżbiarstwa. Bogate dzielnice zachodnie, tak samo jak i ubogie dzielnice północne, wyklejone są, wytapetowane ogłoszeniami „wszechświatowej sławy yogów", którzy za markę czy też za 100 marek przepowiadają jednakowo przyszłość.

Kryzys jest matką pomysłów. We wszystkich dzielnicach Berlina, a zwłaszcza w eleganckich quartiers zachodnich, pełno jest sklepów pustych, na witrynach których przylepiono kartki z napisem: **Zu vermieten** (do wynajęcia).

Pomysłowi ludzie, widząc, jakiem powodzeniem cieszą się wróżbiarze i wróżbiarki wszelkiej maści i pochodzenia, postanowili „zracjonalizować" i „uprzemysłowić" tę gałęź „twórczości". Utworzyło się kilka spółek z ogr. odp., które zamówiły w fabrykach **automaty biletowe, wyrzucające zadrukowane kartki za wrzuceniem 10 fenigów.** Wynajęto za psie pieniądze puste sklepy, powstawiano w nie automaty, wyklejono witryny plakatami — i tak narodziła się **zautomatyzowana astrologja.**

Powodzenie wściekłe, jak tu się mówi. „Ganz Berlin" (cały Berlin) **pasjonuje się wróżbami z automatu.** W niektórych sklepach (Automaten - Bude) frekwencja jest tak wielka, że trzeba kilka razy dziennie opróżniać automaty z pieniędzy i zakładać świeże stosy kartek wróżebnych.

Wrzucam 10 fenigów do automatu, pociągam za rączkę — wypada zadrukowana kartka. Czytam:

„Linja twego życia biegnie łagodnie i bez krzywizn ku przegubowi dłoni. Życie twoje będzie długie i szczęśliwe. W interesach będzie ci towarzyszyło powodzenie. Musisz się wystrzegać przeziębienia (patrz: linja środkowa na dłoni). Jesteś oszczędny, unikaj jednak skąpstwa i chciwości".

Kto chce, niech wierzy. Wydaje się mało prawdopodobnem, by za marne 10 fenigów można było otrzymać tyle wiedzy. Ale berlińczycy wierzą, czy też **udają, że wierzą.** Bo — gdy przyjrzeć się tym tłumom, które się cisną do automatów — widzi się tu wszystkie sfery: eleganckich gogusiów, inteligentów, szykowne damy, sztubaków, pensjonarki, subjektów sklepowych etc.

Od rana do wieczora panuje tu ruch i tłok. Największa frekwencja przypada 4 a 6 pp. W dzielnicach handlowych i na Leipziger i Fridrichsstrasse ścisk przy automatach zaczyna się później — około 7-ej wiecz. i trwa do 10-ej wiecz.

Kto przyjrzy się uważniej i zbliska „publiczności w „Automaten - Bude", zaobserwuje tu pewne typy, które szukają związku między wróżbą a wyścigami. Przychodzą gracze, totalizatorowi czy z listy „wytypowanych" koni i probują: co powie automat? Grać czy nie grać? Mam szczęście, czy nie?

Pod wpływem kryzysu i ogólnej biedy **Berlin stał się przesądny i zabobonny.** Na tym, dobrze wyczutym przez sprycjarzy, nastroju oparł się i rozwija się świetnie business automatu — wróżki.

B. R.

Echa demonstracji komunistycznej.

Trzej oskarżeni skazani na dwa lata więzienia.

(as) W dniu 22 maja w godzinach przedpołudniowych przy zbiegu ulic Pieprzowej, i Łagiewnickiej zebrało się kilkadziesiąt osób, jak się następnie okazało, członków związku młodzieży komunistycznej. Na prowizorycznie skleconem podwyższeniu stanął jakiś młody mężczyzna, który wygłosił dłuższe przemówienie. W przemówieniu swem omawiał obecną sytuację gospodarczą i nawoływał zebranych do

agitacji komunistycznej w wojsku.

Słuchacze wznieśli kilka rewolucyjnych okrzyków i następnie sformowali pochód, udając się jezdnią w kierunku ulicy Młynarskiej. Przodownik policji śledczej, który był świadkiem tej demonstracji, wezwał kilka umundurowanych policjantów. Na ich widok

demonstranci rzucili się do ucieczki.

Czterech z pośród nich, a mianowicie Abrama Fryszera, Ruchlę Wajntreterównę, Perlę Działoszyńską i Ewę Ordynansównę przytrzymał. Sprowadzono ich do wydziału śledczego i po szczegółowem przesłuchaniu osadzono w więzieniu.

Wczoraj Fryszer, Wajntreterówna, Działoszyńska i Ordynansówna stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Halickiego w asyście sędziów Jasinowskiego i Grzesiewskiego. Oskarżał prokurator Joel.

Podsądni tłumaczyli się na sprawie, że zupełnie przypadkowo znaleźli się na ulicy Pieprzowej i nawet

nie słuchali przemówienia.

W charakterze świadka zeznawał kierownik policji politycznej, asp. Brylak. Stwierdził on, że Wajntreterówna jest znaną działaczką komunistyczną i już czterokrotnie była przytrzymana przez policję. Odbyła ona już dwuletnią karę więzienną i dnia 19 lipca 1928 roku została wypuszczona na wolność.

Działoszyńska również siedziała już rok w twierdzy za działalność komunistyczną i została zwolniona dopiero 30 marca r.b. Fryszer, wielokrotnie notowany w kartotece przestępców politycznych, w roku 1929 został aresztowany za agitację w fabryce Biedermana przy ulicy Smugowej i został skazany na rok twierdzy. Karę tę odsiedział.

Jedynie Ordynansówna nie była dotychczas notowana w kartotece przestępców politycznych.

Prokurator Joel domagał się dla podsądnych surowego wymiaru kary. Sąd, po naradzie, skazał **Wajntreterównę, Działoszyńską i Fryszera po dwa lata domu poprawy z pozbawieniem praw, Ordynansównę zaś na cztery miesiące więzienia.**

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 22 października Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 4 54, luty 4,56, marzec 4 59, kwiecień 4,62, maj 4,65, czerwiec 4,68 lipiec 4 71, sierpień 4 73, wrzesień 4 75, październik 4,59, listopad 4,54, grudzień 4 53. Loco 4 98.

Liverpool, 22 października. Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 7 35, marzec 7 50, maj 7 65, lipiec 7 80, październik 7 00, listopad 7,16 Loco 7,40.

Aleksandrja, 22 października. Bawełna egipska — zamknięcie Sakellaridis: styczeń 14,22, marzec 14 71, maj 15 13, lipiec 15,55, listopad 13 57 Ashmouni: luty 9,76, kwiecień 10,06, czerwiec 10 35, październik 9,00, grudzień 9,43.

Nowy Jork 22 października Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6,69, luty 6 76, marzec 6 84, kwiecień 6 94 maj 7,03, czerwiec 7 11, lipiec 7 21, sierpień 7,32, wrzesień 7,45 październik 6,53, listopad 6 54, grudzie 6 60 Loco 6,70

Nowy Orlean, 22-go października Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6 69, marzec 6 84, maj 7,03 lipiec 7,22, październik 6 49, grudzień 6 60. Loco 6,45

Manipulacje stopą dyskontową.

Wypowiedziane tutaj przypuszczenie, iż — w obecnym układzie warunków — manipulacje stopą dyskontową nie są w stanie zabezpieczyć dopływu wzgl. osłabić odpływ kredytów znajduje potwierdzenie.

Silny skok stopy z 1 i pół na 2 i pół procent nie zahamował odpływu złota ze Stanów. Jak wiadomo, F. R. Bank of New-York zdecydował się znowu podwyższyć stopę i to znowu o pełny procent t. j. do 3 i pół p. a.

Niewątpliwie iż dalsza silna podwyżka sama przez się nie zdoła odwrócić istniejącej tendencji.

Niemniej i w tej chwili obawy o kurs dolara wydają się przedwczesne i przesadzone.

Prawda, że **nadwyżka pokrycia** banknotów kruszcem w 12 bankach rezerwy federalnej **ponad ustawowe minimum** spadła w ciągu roku z 2.1 miljard na 1.025 miljd. dolarów; prawda że niepokój i zamieszanie wstrząsają całą budową pieniężno-kredytową Stanów — mimo to ewentualność iż dojdzie do porzucenia gold-standardu przez kraj, mający więcej złota aniżeli wynosi jego obieg biletów trudną jest do przypuszczenia.

Stany były dotąd na wielką skalę depozytarjuszem złota, przechowywanego na rachunek banków całego świata. Był to zresztą jeden ze stałych argumentów Ameryki w obronie przed niedawnemi zarzutami egoistycznego komasowania złota. Obecnie dużą część tego właśnie złota oddały. Wolno przypuszczać, że w miarę malenia tych depozytów — tempo odpływu spadnie.

Co zaś dotyczy wewnętrznej ucieczki od banknotu do złota — to wydaje się, że struktura pieniężna Stanów nie pozwoli na zamianę banknotów poza granicę, do której jeszcze zapasy piwnic rezerwy federalnej wystarczą.

Nie wolno zapominać o tem, że wielki odpływ złota ostatniego czasu nie wyczerpał nawet całkowicie przypływu z samych tylko dwóch lat poprzednich, nie mówiąc już o latach poprzednich.

Niezależnie od tego, wolno przypuścić, że i Francja windująca stopę wślad za Nowym Jorkiem i strzegąca zazdrośnie swej supremacji — z drugiej strony nie będzie mogła spokojnie patrzeć na formalny paroksyzm ogarniający kapitały pieniężne świata, rzucane niepokojem z jednego końca globu na drugi. Zwłaszcza po wizycie LaVala u Hoovera może dojść do jakiegoś arrangement. (W ostatniej dobie nadeszły wiadomości, iż Banque de France gotów jest na dłuższy czas pozostawić resztę swych depozytów w Stanach pod warunkiem udzielenia mu stypulacji parytetu walutowego).

Dr. A. Z.

Nie przedsiębiorstwo, lecz przedsiębiorca

odpowiada swoim majątkiem za zaległe podatki.

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego.

W sprawie interpretacji art. 92 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, która w praktyce nastręczała szereg wątpliwości, Sąd Najwyższy (Izba trzecia) w roku bieżącym wydał *zasadnicze orzeczenie*. Wobec wagi, którą teza ustalona przez Sąd Najwyższy posiada dla praktyki oraz należytej ochrony praw osób trzecich, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podaje poniżej treść odnośnego orzeczenia, które wydane zostało w wyroku L. III 2 C 42/31 z dnia 8-go maja b. r.:

Podatnikiem w myśl przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym *nie jest przedsiębiorstwo* jako takie, ale *prowadzący je przedsiębiorca*. Odpowiada on za wymieniony podatek tak, jak każdy dłużnik *całym swoim majątkiem*, a więc tylko prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwem wzgl. przedmiotami, należącemi do niego.

Odnośnie do tych przedmiotów art. 92 ustawy postanawia, że przysługuje mu na nich *ustawowe pierwszeństwo przed innemi należytościami*. Z tego jednak nie wynika, by stosunek przedsiębiorcy do tych przedmiotów przy korzystaniu przez skarb państwa z prawem zaspokojenia się z ich wartości był obojętny, by w szczególności nie potrzebował on być właścicielem, lecz by wystarczyło, że posługuje się on nimi przy prowadzeniu przedsiębiorstwa bez względu na tytuł, który go do tego upoważnia. *Przedsiębiorstwo jako takie nie ma osobowości prawnej i nie może być podmiotem prawa własności* Nie może być zatem mowy o własności przedsiębiorstwa, lecz o *własności przedsiębiorcy*. Przez to zaś, że cudze rzeczy ruchome weszły w skład jakiegoś przedsiębiorstwa nie stały się one własnością przedsiębiorcy, a tem samem prawnie do jego przedsiębiorstwa nie należą. Wyjątkowe przepisy §§ 946—950 u. c. nie mają w danej sprawie zastosowania. Gdy zaś w myśl ogólnej zasady, w której także ustawa z 15 lipca 1925 r. nie wprowadziła wyłomu, *każdy dłużnik, a zatem także i podatnik odpowiada za swe zobowiązania tylko własnym majątkiem, przedmioty stanowiące własność osób trzecich, chociażby nawet używane były w przedsiębiorstwie, za wymierzony przedsiębiorcy podatek przemysłowy nie odpowiadają.*

PROJEKTY PODATKOWE.

W bieżącym tygodniu odbył się w Warszawie dwudniowy zjazd związku izb przemysłowo-handlowych, poświęcony obradom nad projektami ustaw podatkowych. W najważniejszej sprawie jaką jest rządowy projekt nowelizacji podatku obrotowego, zjazd powziął uchwały, idące w myśl wniosków łódzkiej izby. Między in. przyjęto uchwałę w sprawie konieczności unormowania sprawy składów konsygnacyjnych, utrzymywanych przez pośredników albo przedstawicieli handlowych zagranicznych firm, zatrudnionych zbytem surowców. Zjazd, zgodnie z wnioskiem łódzkiej izby, uchwalił, iż nowela do ustawy o podatku przemysłowym powinna przewidywać, że składy konsygnacyjne mogą posiadać pośrednicy oraz ajenci, trudniący się zbytem niewytwarzanych w kraju surowców, potrzebnych krajowemu przemysłowi, lub artykułów, które z natury rzeczy należą do koniecznych dla gospodarstwa krajowego

Listę powyższych artykułów ustalać ma minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu po uprzedniem zapoznaniu się z opinjami izb przemysłowo-handlowych. Ustawowe przeprowadzenie tego postulatu ma pierwszorzędne znaczenie dla usamodzielnienia się w dziedzinie surowców, gdyż przedstawiciele firm zagranicznych mogliby utrzymywać towar na składzie w kraju dzięki czemu w odniesieniu do bawełny odpadłaby uprzywilejowana pozycja Bremy.

W związku z przewidzianą w projekcie nowelizacyjnym rządu ramową reformą podatku przemysłowego w stosunku do włókiennictwa przez zryczałtowanie podatku i pobieranie go u źródła, łódzka izba przeprowadziła na zjeździe wniosek, dotyczący zwracania podatku w ryczałtowej formie w wypadku wywozu towaru zagranicę

Zwrot podatku obrotowego przy eksporcie będzie bowiem, w razie przejścia do systemu pauszalizacji koniecznością, podyktowaną faktem, iż obecnie eksport fabrykatów włókienniczych w zupełności wolny jest od podatku. Powzięcie powyższej uchwały ma dla włókiennictwa pierwszorzędne znaczenie, gdyż uzgadnia system zryczałtowania podatku obrotowego z potrzebami eksportu (jc)

Zryczałtowanie podatku

było tematem obrad walnego zebrania członków zw. przem. włók. p. p.

Wczoraj odbyło się ogólne zebranie przy licznym udziale członków związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, na którem rozpatrywana była sprawa zryczałtowania podatku obrotowego.

Sprawę tę referował dyrektor związku p. inż. Śrzednicki, stwierdzając, iż kwestja ta nie jest absolutnie przesądzona a posiedzenie ma charakter wyłącznie informacyjno-dyskusyjny.

W toku ożywionej dyskusji okazało się, iż koncepcja zryczałtowania podatku obrotowego jest pod znakiem zapytania, przyczem stwierdzono jednogłośnie, że o ile zryczałtowanie tego podatku nastąpi, to jedynie w postaci pobierania podatku przy imporcie surowców.

W wyniku dyskusji wybrano komisję, która zajmie się dokładnie zbadaniem, ew. uzgodnieniem powyższej kwestji z innemi organizacjami przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 23 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza Zapotrzebowanie na dewizy było normalne, natomiast dla banknotów dolarowych — minimalne. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.86 i pół. Wypłata telegraficzna na Nowy Jork — 8.92. Notowano dewizy: Bruksela — 125.40, Amsterdam 161.50, Londyn—35.15, Nowy Jork 8.915, Paryż — 35.11, Zurych—175.10; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 209, w obrotach prywatnych: marka niemiecka — 208.50, banknoty dolarowe — 8.87, funt angielski — 35.30, rubel złoty 5.65, rubel srebrny — 1.65, bilon — 0.78, czerwoniec — 3.35.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowało większe ożywienie przy zwiększonych obrotach. Notowano: Bank Polski—110, Węgiel — 18 i pół, Lilpopy — 14 i pół, Starachowice — 7. Tranzakcje drobne a nienotowane: Parowozy — 12.50, Pocisk — 1.15.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych panowało w dalszym ciągu wielkie ożywienie przy wybitnie mocnej tendencji dla pożyczek państwowych, notowanych na giełdach zagranicznych. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych interesowano się głównie 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 4 proc. poż. inwest zwykła 77.50—77, serjowa82—81.50, 5 proc. poż. konwersyjna — 41.25, 6 proc. poż. dalarowa — 62, 7 proc. poż. stabil. 57.50—4 i pół proc. ziem.1?:. . 58.50—58, 8 proc. oblig bud. B.G.K.—93, 4 i pół proc. ziem. — 44.50—45—44.75, 5 proc. m. Warszawy 50.50—51.50, 8% m. Warszawy 65.50—68.25—66, 5 proc. m. Częstochowy — 42.50, 8 proc. m. Łodzi 62—62.50, 10 proc. m. Radomia 66.50. Tranzakcje nie notowane: 3 proc. poż. bud. — 31.75, dolarówka — 44.50, 7 proc. poż. stabil. w odcinkach po 100 dolarów — 63.50. 8 proc. m. Piotrkowa — 57.25. za 4 i pół proc. m. Warszawy chciano płacić 48.50, za 6 proc. oblig. m. Warszawy VI em. — 38, VIII i IX em. — 36.50.

Rynek walutowy.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym notowano dolara po kursie 8.87 w płaceniu i 8.88 w żądaniu. Dewizy: 8,91,5 — czeki: kabel — 8.92. Oficjalny kurs dolara zwyżkował w ciągu dnia wczorajszego o pół grosza.

Tendencja dla dolara była spokojna, przy średnich obrotach.

Franki francuskie były naogół poszukiwane i za frank francuski gotówkowy płacono około 36 zł. za sto franków.

Funt gotówkowy notowano wczoraj w Łodzi w granicach 35.50 — 35.75. Popyt na franki francuskie w przekazach i czekach był również dość znaczny.

Tendencja dla złota nieco słabsza, z wyjątkiem rubli złotych, które były poszukiwane.

W listach zastawnych łódzkich i warszawskich panowało dość znaczne ożywienie: walory te były w poszukiwaniu. (g)

Polityka gospodarcza

izby przem.-handlowej

W poniedziałek dnia 26 b. m. o godz. 6-ej popołudniu odbędzie się w izbie przemysłowo - handlowej w Łodzi posiedzenie komisji polityki gospodarczej z następującym porządkiem dziennym:

1) Zaopinjowanie III-ej części nowej taryfy celnej (dział maszynowo - metalowy).

2) Projekt ustawy o bezcłowym przywozie sprzętu wojennego.

3) Reglamentacja przywozu przędzy wełnianej i czesankowej.

4) Sprawozdanie podkomisji do spraw giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi.

5) Akcja obniżania cen półfabrykatów, służących do wyrobu artykułów eksportowych (z inicjatywy związku izb przemysłowo - handlowych) i t. d. (ag).

Monopol importu bawełny

tematem dalszych narad

W środę dnia 28 b. m. odbędzie się posiedzenie zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce z siedzibą w Łodzi, na którem w dalszym ciągu dyskutowana będzie m. in. sprawa ewentualnego wprowadzenia monopolu importu bawełny. (ag).

Giełda zbożowa.

Warszawa, 23 października.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy tendencji utrzymanej. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 23.75—24.25, pszenica dworska 25—25.50, pszenica zbierana 24—24.50, owies jednolity 25—26, owies zbierany 23—24, jęczmień na kaszę 21.75—22.25, jęczmień browarny 25—26.50, groch Victoria 30—33, rzepak zimowy 31 — 33, koniczyna czerwona 160—190, koniczyna biała 250—350, mąka pszenna luksusowa 45—52, mąka pszenna 4/0 — 40—43, mąka żytnia 38—40, otręby pszenne 15—15.50, otręby pszenne średnie 14—14.50, otręby żytnie 14.50—15, kuchy lniane 26—27, kuchy rzepakowe — 17.50—18.50, kuchy słonecznikowe 40—44 proc. 20.50—21.50.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

CASINO

Ostatnie dni!

Tego jeszcze Łódź nie widziała!

Z nieśmiertelnej powieści L. TOŁSTOJA, stworzył Edwin Carewe wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.:

ODRODZENIE

LUPE VELEZ

w roli Katiuszy Masłowej przechodzi samą siebie. — Przepiękne melodje i pieśni rosyjskie chóry wojsk kozackich. — Nadprogram: KONH i KELLY w straży ogniowej, arcywesoła groteska. — Początek o godz. 4.30, w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„SPLENDID"

Ostatnie 2 dni!

Film o przepięknych melodjach i arcyzabawnych sytuacjach. Wspaniała komedja tryskająca humorem p. t.

SEKRETARKA OSOBISTA

z rozkoszną **MARY GLORY** i **JEAN MURATEM** w rolach głównych.

Początek o g. 12 ej, w poł. — Ceny miejsc do godz. 3-ej **75 gr., 1 zł. i 1.25.** — Bilety ulgowe ważne. — Aparatura Western Electric.

Ceny miejsc na wszystkie seanse zniżone.

---

2 za darmo 2

aby przekonać Szan. Publiczność **o niedoścignionej jakości** naszego wykonania

pierzemy każdemu

2 kołnierzyki za darmo

od dnia 26 do dnia 30 października włącznie przy oddaniu **najmniej** 5 sztuk.

Posiadając nowy sposób prania i prasowania bielizny, **obniżamy** cenę z 30 gr. na **25 gr.** za pranie i prasowanie **1 kołnierzyka o pięknym srebrzystym połysku**, który ma tą jeszcze zaletę, że nie dopuszcza zupełnie brudu, przez co zapobiega szybkiemu niszczeniu bielizny, a tem samem zaoszczędza pieniądze.

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Leilich i Goldo

Fabryka: ul. Wólczańska 257, Tel. 210-01.
FILJE: ul. Piotrkowska № 4, 67 i 147 (tel. 127-87) ul. Narutowicza 27 oraz Główna 48.

ŁÓDZKIE ŻYDOWSKIE T-wo OCHRONY KOBIET.

Dnia 8-go listopada 1931 r. o godz. 11-ej p. p. w lokalu T-wa, Zielona 11, odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE,

na które członków zaprasza

Zarząd.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydjum
2) Sprawozdanie z działalności Zarządu
3) Sprawozdanie kasowe
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
5) Preliminarz na r. 1931/32
6) Wnioski i projekty
7) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Uwaga: W razie nieprzybycia wymaganej przez ustawę liczby członków zebranie w drugim terminie odbędzie się dn. 22 listopada r. b. o godz. 11-ej przed poł. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Dr. med. ST. HEINRICH

powrócił.
Specj. chor. dzieci i wewnętrznych przyjmuje od 5—7 pp.
Pomorska 10, tel. 147-67.

Gabinet fizykalnej terapji
dr. med. ST. HEINRICHA

przy ul. Pomorskiej 10 czynny od 10 rano do 5 pp.
NAŚWIETLANIE LAMPĄ KWARCOWĄ I SOLLUXEM pojedyńczo i grupami. **DJATERMJA** zewn. i wewnętrzna elektroterapja (galwanizacje i foradyzacje) kąpiele elektryczne. **WYPOŻYCZANIE DO DOMU** lampy kwarcowej i solluxu i wszelkiego typu elektrycznych kąpieli

---

Oryginalne Angielskie Materjały

Kamgarny, streichgarny, szewioty, flanele, tweedy, homespoony, pledy w najwyższych gatunkach

dostawa wprost z Anglji

w najwyższych gatunkach, hurtowo, w pojedyńczych kuponach poleca

S. A. NEWALL & SONS LONDON

Jeneralny przedstawiciel na Polskę

Aleksander CZAMANSKI
Łódź
Moniuszki 1, tel. 204-84

Ceny ściśle fabryczne — Dostawa 14 dni.

600 deseni do obejrzenia u przedstawiciela

Tylko z I-ej ręki zakupujcie opał...

WĘGIEL
bezpośrednio z Kop. „KAZIMIERZ" i „JULJUSZ"

KOKS
bezpośrednio „GOTTHARD" i „WOLFGANG"
„ dla centralnych ogrzewań
„ dla Młynów i celów kowalskich
„ Karwiński dla celów odlewniczych

Polecają ze składów **Abramowicz i Wodzisławski** Łódź, ul. Kilińskiego 66 Bocznica kolejowa telefon 147-60.

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH. SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8. w niedziele i święta od 10—12 Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Gimnazjum Żeńskie
Józefa Aba w Łodzi
Zielona 10, tel. 122-12
są jeszcze wolne miejsca
w klasach wstępnych.

PIECYKI KUCHENKI
Kaflowo - szamotowe w wielkim wyborze i artykuły budowlane oraz cegły szamotowe do pieców różn. wielkości
Al. I Maja 24 (róg Żeromskiego

Instytut Leczenia Radem
Piotrkowska 175, tel. 162-00.
Leczenie radem i Rentgenem — czynny od 9 do 3 po poł.
Przyjęcia chorych od 12-ei do 2-ej.

DR. MED.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
N. ROZEN
STOMATOLOG
choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.
ANDRZEJA 7, TEL. 216-57
Godz. przyj. od 3—7.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny
D. TONDOWSKA
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93
Przyjmuje od 9—2 i 3—8. **Ceny lecznic**

Lekcji włoskiego
(gramatyka, literatura, konwersacja i korespondencja) udziela dypl. inżynier **Sienkiewicza 52, m. 5, II p. front,** tel. 161-24.

Do wynajęcia
lokal handlowy
na I piętrze o 8 oknach (woda, wygódka) z szopą lub bez. Wiadomość u gospodarza. Piotrkowska 44.

SKLEP
frontowy
do wynajęcia zaraz, Zachodnia Nr. 17, wiadomość u dozorcy.

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 108-01

Dr. med
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy **„POMOC"** **Aleksandrowska 1.**

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od zaraz. ul. Żeromskiego 18 m. 27.

ZDROWIE TO SKARB.

PRIMEROS PREZERWATYWY
antyseptycznie spreparowane. **to gwarancja zdrowia**
Wystrzegać się naśladownictw.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje tc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½

PARCELACJA LETNISKOWA MAJĄTKU DRUŻBICE

w lesie sosnowym położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Bełchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 45 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY

Miejscowość piaszczysta, sucha, zdrowotna i bardzo ładna. PLAŻA NAD JEZIOREM. Las w wieku 60 lat. — Pierwsze parcele sprzedane w roku zeszłym, a obecnie sprzedaje się drugą i ostatnią część lasu.
Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice, Drużbice do Bełchatowa i z powrotem.
Dla obejrzenia i zamówienia działek, odjazd do lasu w każdą niedzielę i święta z Pabjanic o godzinie 9.30 rano.

Wiadomości udzielają: 1) w Łodzi biuro informacji tel. 141-95, ul. Piłsudskiego 36 front I p., 2) w Łodzi Stanisław Zawierucha, Targowa Nr. 23, m. 4 róg Nawrot, 3) w Piotrkowie biuro mierniczego przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego Nr. 65, tel. 20, 4) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, 5) w Drużbicach administrator majątku, dom Władysława Adlera.

Warszawski SKŁAD **FUTER** p. f. G. OFENGENDEN Zawadzka 1, tel. 191-05

zaopatrzony jest w bogaty wybór wszelkiego rodzaju futer w gotowym i surowym stanie

po cenach b. niskich

Przyjmuje się wszelkie zamówienia.

Zatw. przez M. W. R. i O. P.

SZKOŁA

RYSUNKU i MALARSTWA

Prof. Maurycego Trębacza

Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.

Zapisy codziennie.

Poszukujemy pracownika

inteligentnego i pracowitego, obracającego się w sferach przemysłowych i kupieckich. Pierwszeństwo mają osoby z wykształceniem handlowem i praktyką w biurze ekspedyc. ewent. agentur. Język niemiecki niezbędny. Oferty z życiorysem, referencjami i ew. fotogr. składać sub „W. R. 36" do adm. nin. pisma.

Słynący od 25 lat jako światowej sławy

TELEPATA-JASNOWIDZ.

Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie.
Powie — imię Twoje i osób interesujących Cię.
Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografji.
Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.

KTO nie może przyjść osobiście, NADEŚLE imię, datę urodzenia i 93 groszy znaczk. pocztowemi na koszta przesyłki próbnej analizy określającej: charakter, skłonności, los Twojego życia i przeznaczenia.

ADRES: WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

Analiza szczegółowa i odpowiedzi SŁYNNEGO MEDJUM — zł. 3.25 gr.

UWAGA — Każdy może otrzymać TALIZMAN SZCZĘŚCIA odpowiednio dostosowany za opłatą zł. 7.25 gr.





Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA"

Zatwierdzona przez Władze Państwowe,

SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16 m. 7 (dawniej Cegielniana 19), tel. 169-92, dająca prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 18

Klinika Położniczo-Ginekol. D-ra med. S. DRUEBINA

6 go Sierpnia 15-17, tel. 153-10

— uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. — Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.

na I kl. zł **350—**, na II kl. zł. **250—** na III kl. zł. **190—**.

Przy każdym porodzie obecny jest Dr. DRUEBIN

Wznowiono przyjęcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11

Zatwierdzona przez Władze Państwowe **Szkoła Kosmetyczna**

D-ra Marji Lewinsonowej Śródmiejska 27

(Dawniej Cegielniana 6)

Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8

Doktór **Łagunowski**

Piotrkowska 70

Tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań od dzielna poczekalnia

Dr. med. **Różaner**

Dzielna №9, tel 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Przyim. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.

Elektroterapja. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Doktór **Praport**

ginekolog-urolog

choroby kobiece dróg moczowych

Gdańska 77-a tel. 208-95

Przyjmuje od godz. 6—8 wiecz.

Dr. med. **I. Weinberg**

choroby **płuc i serca**

Cegielniana 11

od 2—3.30 i 8—9

Tel. 126-02.

Dr. **Ludwik FALK**

Powrócił

Choroby skórne i weneryczne.

Nawrot 7

telef. 128-07

Przyjmuje od 10-12 od 5-7

Pokój umeblowany

z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia ul. Wólczańska 74. m. 18. Oglądać można od g. 1—3 pop.

Kupno i sprzedaż

PIANINO kupię za gotówkę zaraz. Oferty z ceną, firmą składać do soboty do godz. 4-ej. pod „Przyjezdny". — Republika, Piotrkowska 49.

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie, tanio do sprzedania. 11-go Listopada 192/194. Szkoła. 25

BATERJE anodowe „Maksima" z gwarancją, najświeższe i najtańsze. Fabryka w Łodzi, Abramowskiego 7, (dawn. Gubernatorska).

SAMOCHODY i motocykle używane. Sprzedaż. Kupno. Komis. Zamiana. Łódź: Gdańska 82, tel. 189-28. Na składzie nowoczesny Ford, Chevrolet, Steyer i inne. 25

DOBRE zagraniczne pianino do wydzierżawienia. Telefon 131-77 do godziny 2-ej. 25

TANIO sprzedam bieliźniarkę kremową z lustrem i ciemną bibljotekę. Oglądać można od 17 do 18 godz. Wiadomość ul. Napiórkowskiego Nr. 47/49 — dozorca wskaże. 25

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne lokale biurowe, handlowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej, umeblowane, domy, wille, place poleca biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27, tel. 141-01 i 132-01.

LOKALE fabryczne, biurowe, handlowe, odpowiednie na instytucje, stowarzyszenia, szkoły, pracownie, garaże, bocznice i t. d. poleca Biuro „Polruch" Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01

Z KLATKI schodowej pokoje, umeblowane, bez mebli dla małżeństw z używalnością kuchni, dla przyjezdnych, gabinety dla lekarzy, adwokatów poleca Biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, front parter, telefony 141-01, 132-01. 31

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4 i 5 pokojowe w nowych i starych domach z wygodami, pokoje umeblowane z klatki schodowej poleca Biuro „Geguz", ul. Piotrkowska 81, tel. 105-39. 30

DWA frontowe, słoneczne umeblowane pokoje razem położone w eleganckim domu z całodziennem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

MIESZKANIA 3 pokojowego z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, w okolicy ul. Piotrkowskiej i Narutowicza lub w pobliżu Sądu Okręgowego poszukuje od zaraz. Zgłoszenia do administracji pod „Sadownik" lub telef. 164-05 od 8 do 3 po poł. 30

DO ODDANIA 1 pokój frontowy umeblowany, Andrzeja 43, m. 17. 30

POKÓJ umeblowany niekrępujący do wynajęcia. Gdańska 37, m. 8, 9—4, 8—9. 24

POKÓJ umeblowany lub bez mebli z niekrępującem wejściem, najchętniej z klatki schodowej poszukiwany. Zgłoszenia z dokładnem podaniem warunków do Administracji pod „Pieniądze zgóry" 25

POKÓJ umeblowany (może być z całodziennem utrzymaniem) od 4 listopada do wynajęcia. Zawadzka 46, m. 7.

ŁADNIE umeblowany pokój frontowy z telefonem, niekrępujący, do wynajęcia. Cegielniana 8, dozorca wskaże.

DWA FRONTOWE duże śliczne pokoje z wejściem niekrępującem, nieumeblowane do wynajęcia, najodpowiedniej dla adwokata. Zawadzka 36, m. 3 25

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, telefon, do wynajęcia od zaraz. Piotrkowska 83, m. 10, front.

SZUKAM niedużego pokoju z niekrępującem wejściem. Oferty z podaniem ceny sub „Dziennikarz" do administracji „Republiki". 31

POKÓJ frontowy o 2-ch oknach na 1-szem piętrze, umeblowany pierwszorzędnie, do wynajęcia. Piotrkowska 192 mieszkanie 3. 25

POKÓJ z meblami lub bez do wynajęcia, tanio 45 zł. miesięcznie. Żeromskiego 24, m. 14, I p. 25

1 LUB 2 pokoje frontowe do wynajęcia. Joskowicz, Żeromskiego 1.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje, oddzielnie, razem, remontowane, telefon, niekrępujące wejście. Wiadomość: Piotrkowska 31, m. 6.

POKÓJ frontowy, umeblowany dla pojedyńczej osoby zaraz do oddania. Ul. Sienkiewicza 13, fr. II p., m. 6. 25

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, bez odstępnego w nowym domu, ul. Zagajnikowa 44/46 Wiadomość u dozorcy.

ELEGANCKO umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do oddania. Telefon, łazienka, winda. Narutowicza 56, m. 13.

POKÓJ umeblowany, wejście niekrępujące, telefon, wygody, dla pana. Przejazd 19, m. 9.

2 POKOJE z poczekalnią lub pojedyńcze, eleg. umebl. wszelkie wygody, telefon, od zaraz do oddania. Cegielniana 7, m. 8. 25

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16 (poprzecz. ofic.).

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32, m. 16. (Dawniej Cegielniana 3).

ALEJA 1 Maja 11, mieszk. 7. Słoneczny umeblowany pokój dla inteligentnego pana od 1 listopada.

Posady

POSZUKUJE się robotników do rękawiczek bez maszyn. Wschodnia 17, M. Landau w podwórzu.

PRAKTYKANTKA do kompletu frebłowskiego ze znajomością muzyki potrzebna. Zgłaszać się Południowa 38, Rozen. 25

MANICURZYSTKA poszukiwana od zaraz. Zakład fryzjerski. Zamenhofa Nr. 1

POTRZEBNA zdolna manicurzystka od zaraz. Zakład fryzjerski. Piłsudskiego 70. M. Lubochyński.

MATURZYSTKA absolwentka Żydowskiego Gimnazjum osoba zdolna, inteligentna, poszukuje półdziennej kondycji. Oferty sub „Obowiązkowa". 25

Nauka i wychowanie

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury, konwersacji po cenach umiarkowanych. Południowa 20, m. 20 w podwórzu w prawej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

BUCHALTERJI włoskiej i amerykańskiej oraz pisania na maszynie gruntownie nauczam za 25 zł. Kurs skrócony w ciągu 1 m. 15 zł. Pisanie na maszynie w 3 tygodnie, 6 zł. — Kilińskiego 50, m. 45.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka Nr. 21, m. 8a, front, od godz. 4—7 po poł.

ZŁOTY — lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego, niemieckiego. Cegielniana 37, m. 10. (dawniej Wschodnia 64).

MISS MARY gives English, French and German lessons Traugutta Nr. 2 1 ptr.

ANGIELKA udziela lekcyj angielskiego, literatury, konwersacji, korespondencji i literatury. Ceny przystępne. Telefon 245-88.

Rozmaite

PLAC z bocznicą kolejową, położony w Łodzi przy ul. Naftowej 5, zdatny na skład nafty i t. p. do wynajęcia na korzystnych warunkach. Wiadomość w firmie H. Z. Pacanowski i Syn w Piotrkowie.

WSPÓLNIKA 2000 zł. do bezkonkurencyjnej fabrykacji wyrobów alabastrowych poszukujemy. Zgłosić się: Cegielniana 37, m. 10, od 2—6.

PROSIMY p. Józefa Stodolskiego zgłosić się do biura, Piotrkowska 2...

POSZUKUJE 4.000 na I numer hipoteczny. Wiadomość w administracji.

WKRÓTCE rozpoczyna się kursy kroju i szycia sukien i bluzek w znanej szkole kroju. Zapisy codz. od 9 r. do 9 w. Wykroje w wielkim wyborze po cenach przystępnych zawsze na składzie. A. Rogoziński, Piotrkowska 85, telefon 212-34.

EGZEME leczy radykalnie maść Egzemol laboratorjum A. Klippla, Warszawa, Grochowska 87c. Żądać w aptekach.

STROJENIE pianin i fortepianów. Gdańska 67, m. 3 tel. 172-79

ZAGINĄŁ pies wilk jasno - bronzowy strzyżony z drucianym kagańcem. Ostrzega się przed nabyciem. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Rozenfeld, Żeromskiego 29.

Kupcy i Przemysłowcy, uwaga!

Kto ma zaległe pretensje wekslowe otwarte lub inne w Sanoku, Jaśle, Krośnie, Rymanowie, Dukli, Ustrzykach, Dynowie, Przemyślu, Samborze i t. d. niech bezzwłocznie napisze do: Szymona Führera w Sanoku, ulica Jagiellońska 18.

Rutynowany i doświadczony

buchalter-bilansista

z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach zaprowadza książkowość i prowadzi ją na godziny.

Zgłoszenia I. Lew, Żeromskiego Nr. 27, m. 5.

Dr. med.

STARKER

spec. chorób wenerycznych skórnych i włosów

ŚRÓDMIEJSKA 12.

(dawn. Cegielniana 25)

Telefon 126-87.

od godz. 9—1 i od 4—8, w niedzielę i święta 10—1.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-11, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68-1..

Prenumerata „II. Republiki"

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str 4-szp.) Zaręczyny i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.